



GAZETA PRZEGRAŁA, MUSIAŁA PRZEPROSIĆ

W żadnej informacji prasowej nie mogą znajdować się informacje nieprawdziwe, naruszające cudze dobra osobiste, oparte na nierzetelnie zebranych materiałach. Tutaj dobra starosty zostały naruszone – orzekł wrocławski sąd okręgowy i nakazał spółce Agora, wydawcy „Gazety Wyborczej Wrocław”, przeprosić starostę Adama Myrdę za rzekome łamanie prawa.

» STR. 12

SZANTAŻOWAŁ I ŻĄDAŁ SEKSU

» Włamał się na jej skrzynkę mailową, ukradł nagie zdjęcia, a potem szantażował i żądał seksu – 35-letni elektrotechnik z Mielca odpowie przed sądem za uporczywe nękanie fotomodelki z Lubina. Za stalking grozi kara od trzech miesięcy do trzech lat więzienia.

30-letnia lubinianka nigdy nie poznała tego mężczyzny. Do grudnia 2012 roku współpracowała z różnymi fotografami, którzy wykonywali jej zdjęcia, w tym akty. Te, które nie prezentowały jej nagiego wizerunku, umieszczała na popularnej stronie internetowej dla modelek. Resztę miała zabezpieczoną na swojej skrzynce mailowej.

Prawdopodobnie właśnie na zdjęciach w internecie wypatrzył ją 35-latek z Mielca. Mężczyzna włamał się na pocztę lubinianki i skopiował jej nagie zdjęcia.

Potem groził kobiecie, że ujawni fotografie jej dzieciom, a także, że umieści je wraz z danymi osobowymi i numerem telefonu na portalach internetowych, na których ogłaszają się prostytutki.

Więcej na stronie 7



Natalia Czerwonka miała wypadek

■ Lubinśka panczenistka Natalia Czerwonka miała wypadek. Wicemistrzyni olimpijska jadąc na rowerze uderzyła w traktor. Ma uszkodzone dwa kręgi w kręgosłupie.

Do wypadku doszło 4 sierpnia o godzinie 11.50 w Spale, gdzie Natalia przebywa na zgrupowaniu. Jak informuje policja z Tomaszowa Mazowieckiego, wicemistrzyni z Soczi jadąc rowerem, nie zachowała należytej ostrożności i wjechała w zaparkowany na poboczu drogi ciągnik rolniczy.

Lubinianka trafiła do szpitala w Łodzi. Panczenistka ma uraz kręgosłupa i głowy. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

„Człowiek planuje pół roku do przodu, cały sezon, poszczególne dni i treningi. Tyle miałam w planie: Górski Wyścig Wałbrzyski, obóz z kolarzami torowymi, MP na torze w Pruszkowie i wiele planów na sukcesy na ten sezon;/ Proponuje żyć z dnia na dzień nie planując za dużo w życiu... Kręgosłup połamany + 12 szwów = zderzenie z traktorem” – napisała w dniu wypadku na swoim Facebooku Natalia, dołączając zdjęcie ze szpitala.

Jak mówi ojciec Natalii, lubinianka wielokrotnie jeździła tą trasą. Rodzice dziewczyny podejrzewają, że sytuacja wyglądała nieco inaczej, niż przedstawia to policja. – Wydaje nam się, że ten drugi traktor musiał ruszać. Natalia ominęła pierwszy bez problemu, coś musiało się stać. Już wynajęliśmy prawnika – mówi tata panczenistki Roman Czerwonka.

Sama Natalia nie pamięta momentu wypadku. Nie pamięta też późniejszej rozmowy z trenerem, ani tego, że zrobiła sobie zdjęcie w szpitalu i wrzuciła na Facebooka. Już czuje się lepiej, ale na początku miała wielki żal. Nie mogła się pogodzić z tym, że tyle godzin ciężkiej pracy pójdzie na marne, że nie pojeździe, jak planowała, w wyścigach kolarskich, nie będzie dalej trenować. – Bardzo się starała, żeby wypaść jak najlepiej, stąd teraz ten żal. Dużo z nią rozmawialiśmy. Jest już lepiej – mówi ojciec, który wraz z mamą Natalii natychmiast pojechał do córki do szpitala do Łodzi.

W ciągu najbliższych dni lekarze zdecydują, czy Natalia będzie musiała zostać zoperowana.

MARTA CZACHÓRSKA



PiS ma kandydata

Na prezydenta Lubina

Krzysztof Kubów będzie kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Lubina. To już oficjalna wiadomość. Jego kandydaturę zaakceptowała właśnie rada regionalna partii.

– Tak, to prawda – potwierdził nam sam kandydat, obecnie radny powiatu lubińskiego. – Właśnie kończymy prace nad programem wyborczym. Prowadzimy konsultacje z mieszkańcami Lubina. Chcę wiedzieć, jak odbierają mój program – dodaje.

Szczegółów Krzysztof Kubów na razie nie chce zdradzać. Swoją program przedstawi na konferencji prasowej na początku września.

Kubów to już trzeci kandydat na prezydenta naszego miasta. Wcześniej start w wyborach na to stanowisko zadeklarowali obecny prezydent Robert Raczyński oraz radny miejski Krzysztof Olzowski.

Krzysztof Kubów jest przewodniczącym zarządu PiS w powiecie lubińskim, radnym powiatu lubińskiego. Zawodowo związany z Polską Miedzią.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

– Właśnie kończymy prace nad programem wyborczym – mówi Krzysztof Kubów

Stowarzyszenie „Dać Nadzieję” przeniesie się na Odrodzenia



Fot. Marta Czachórska

Nie zostanie zburzony

» Budynek przy Odrodzenia, gdzie kiedyś mieścił się posterunek policji, znowu będzie tętnił życiem. Przeniosą się tu warsztaty terapii zajęciowej prowadzone przez lubińskie Stowarzyszenie „Dać Nadzieję”.

Stary budynek w pobliżu RCS-u od dawna stoi pusty. Mówiło się, że zostanie zburzony, jednak ostatecznie okazało się, że przetrwa.

– W lipcu prezydent podpisał umowę na dzierżawę tego budynku na 30 lat – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Wydierżawiło go lubińskie Stowarzyszenie „Dać Nadzieję”, które zaadaptuje pomieszczenia i urządzi w nich warsztaty terapii zajęciowej – dodaje.

Do budynku przy Odrodzenia mają zostać przeniesione Warsztaty Terapii Zajęciowej „Kameleon” oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej „Akademia Życia”, a także biuro stowarzysze-

nia. „Kameleon” obecnie znajduje się przy ulicy Składowej, „Akademia Życia” przy Wyszynskiego, zaś stowarzyszenie swoje biuro ma przy Parkowej.

– Od wielu lat szukaliśmy miejsca, gdzie moglibyśmy skupić prowadzoną przez nas działalność – mówi prezes Stowarzyszenia „Dać Nadzieję” Honorata Olszewska. – Chcemy przenieść się do budynku przy ulicy Odrodzenia, jednak dopiero po remoncie. Obecnie jesteśmy w trakcie rozmów z biurami projektowymi – dodaje.

Stowarzyszenie wyremontuje budynek z własnych środków.

Chce również pozyskać pieniądze od sponsorów i skorzystać z dotacji. Na razie nie wiadomo,

kiedy dokładnie wprowadzi się do nowej siedziby.

Stowarzyszenie „Dać Nadzieję” zajmuje się działalnością na rzecz osób niepełnosprawnych. Prowadzi wspomniane WTZ-y, na które obecnie uczęszcza w sumie 55 osób. Pomaga niepełnosprawnym z naszego powiatu i z całej Polski.

– Ostatnio współorganizowaliśmy dwie duże akcje ratujące życie i zdrowie w Galerii Cuperum Arena wspólnie z Drużyną Szpiku „Sitech” dla osób najbardziej potrzebujących z naszego regionu – mówi prezes Olszewska. – W miarę naszych możliwości pomagamy najbardziej potrzebującym.

MARTA CZACHÓRSKA

Można już kupić bilety

To będzie wielkie sportowe wydarzenie. Ważny mecz, a przy tym inauguracja nowej hali widowiskowo-sportowej w Lubinie. 27 sierpnia w naszym mieście rozegrany zostanie mecz Polska-Austria. W sieci ruszyła już sprzedaż biletów.

Mecz Polska – Austria odbędzie się w ramach kwalifikacji do turnieju finałowego EuroBasket 2015. Będzie więc okazją, aby obejrzeć halę, na którą lubinianie czekali od dawna, a przy okazji zobaczyć koszykówkę na wysokim poziomie.

Pojedynek będzie ostatnim meczem kwalifikacyjnym do EuroBasket 2015. Początek spotkania w hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportowego w środę 27 sierpnia o godz. 20.

Rozpoczęła się już sprzedaż biletów na ten mecz. Wejściówki w cenie od 14 zł można kupować za pośrednictwem strony www.abilet.pl oraz w Regionalnym Centrum Sportowym przy ul. Odrodzenia 28b w Lubinie.

MARIUSZ BABICZ

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

✓ HELIOS

ŻOŁWIE NINJA

DRUZYNA

KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97
REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl
POLUB NAS NA fb

19-letnia lubinianka potrzebuje naszej pomocy. Każdy grosz się liczy

Leżała i płakała, a ludzie tylko patrzyli

» W ubiegłym tygodniu przewróciła się aż dziesięć razy. Leżała na przejściu i płakała, a ludzie przechodzili obok mówiąc „Gdyby kózka nie skakała...”. To kadr z życia Karoliny Cygi, 19-latki, której historia poruszyła już serca wielu lubinian. Dziewczyna choruje na zanik mięśni, przed wózkiem inwalidzkim może ją uratować tylko przeszczep. Kosztowny, dlatego rodzina lubinianki wszelkimi kanałami zbiera pieniądze. Teraz udało się umieścić jej historię na stronie internetowej www.siepomaga.pl.

Cześć, mam na imię Karolina. Bez Ciebie nie dam rady” – tak swoją historię opowiada 19-letnia lubinianka. Opis jej choroby pojawił się na stronie w ubiegłym tygodniu. To daje nadzieję, że będzie dobrze, że przeszczep jest już na wyciągnięcie ręki.

Pierwszy termin zabiegu w łódzkiej klinice musiał zostać odwołany. Karolina nie zdążyła zgromadzić pieniędzy za przeszczep. Jest szansa na kolejny. Mogłby się odbyć już w sierpniu. Ale oprócz 15 tys. zł na pierwszy zabieg, potrzeba też 5 tys. zł na rehabilitację. Takich zabiegów musi być co najmniej trzy. Tylko

wtedy dziewczyna poczuje się lepiej.

Operacja polega na przeszczepieniu komórek macierzystych, które niejako zaczynają regenerować jej mięśnie. Dzięki temu jest szansa, że nie wyląduje na wózku inwalidzkim. Dwa zabiegi przeszły już bliźniaczki z Darłowa, z którymi lubinianka ma nieustanny kontakt. – I widzę u siebie ogromną poprawę. Podczas badania USG widziały swoje mięśnie, które wcześniej zanikały. Dlatego ja też tak bardzo potrzebuję tego zabiegu – podkreśla dziewczyna.

Na stronie [siepomaga.pl](http://www.siepomaga.pl) swoje historie zamieszczają ludzie z całej Polski. Inicjaty-

wa jest o tyle ważna, że można przekazywać nawet najdrobniejsze kwoty. Jeden da 5 zł, drugi 10. A jak wiadomo, grosz do grosza...

„W maju pisałam maturę. Niestety, wyjazd na studia w moim przypadku jest niemożliwy. Bez wsparcia nie potrafię nawet wyjść z domu. Resztkami sił próbuję samodzielnie chodzić. Choć słowo chodzić to dużo powiedziane... Na płaskim obuwu utrzymanie równowagi ze względu na 7-centymetrowe przykurcze jest niemożliwe. Niestety, coraz częściej zdarza się, że tracę równowagę. W ostatnim tygodniu przewróciłam się 10-krotnie.

Koturny to jedyny sposób na wyjście z domu. Wysokie buty, młoda dziewczyna. „Gdyby kózka nie skakała...” – niejednokrotnie słyszę. A ja leżę na przejściu dla pieszych i ryczę. Samodzielnie nie potrafię się podnieść. Czekam, aż ktoś mi pomoże. Ludzie nie rozumieją, uśmiechają się, przygadują... A ja, bezradnie leżąc, czekam i błagam o pomoc. Pragnę być samodzielną – 19-latka pisze na stronie [siepomaga.pl](http://www.siepomaga.pl).

Więcej na stronie internetowej: www.siepomaga.pl/f/dolfroz/c/1624.

MARIOLA SAMOTICHA

Karolina choruje na zanik mięśni, przed wózkiem inwalidzkim może ją uratować tylko przeszczep. Kosztowny, dlatego rodzina lubinianki wszelkimi kanałami zbiera pieniądze

Fot. Archiwum Karoliny Cygi



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie przypomina, że 14 sierpnia 2014 r. upływa termin uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc lipiec.

Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi opłatę na rzecz Gminy Miejskiej Lubin i należy ją wносить w systemie miesięcznym na indywidualny numer konta.

Opłatę należy wносить **w wysokości wpisanej w deklaracji** o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowych oraz Wspólnot Mieszkaniowych, tak jak do tej pory, opłaty za gospodarowania odpadami komunalnymi powinni wносить do swoich Zarządców.

Odwiedź naszą stronę: www.odpady.lubin.pl

Reklamacje i uwagi dotyczące funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin można zgłaszać:

faksem na nr 76 746 80 05 oraz pod numerem telefonu
76 746 80 94, 76 746 80 95, 76 746 80 97, 76 746 80 47 a także na adres
e-mail: odpady@odpady.lubin.pl

Informacje o płatnościach: tel. 76 746 80 93, 76 746 80 96, 76 746 80 98.

**Składanie deklaracji w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1,
pok. 304, od poniedziałku do piątku
w godzinach od 7 do 15.**

Są już infokioski

Czekamy na internet

■ Pod Muzą, biblioteką, na Wzgórzu Zamkowym i w hali – w Lubinie pojawiły się pierwsze infokioski. To znak, że projekt związany z budową szerokopasmowej sieci internetowej w naszym mieście dobiega końca.

Infokioski to miejsca, gdzie za darmo będzie można włączyć i przeglądać dowolną stronę internetową. Łącznie będzie ich dziesięć. Bezpłatny internet miał być dostępny dla mieszkańców już od połowy sierpnia, jednak ostatecznie termin ten przesunięto na wrzesień.

– Budujemy ponad 20 km sieci światłowodowej. To ogromne przedsięwzięcie, mamy 17 stacji bazowych, które trzeba zsynchronizować z nadajnikami – informuje Zdzisław Przepiórski z Urzędu Miejskiego w Lubinie. – To też liczne uzgodnienia, procedury administracyjne, ponadto przeprowadzamy się do Ratusza, gdzie trzeba też przenieść centrum zarządzania siecią informatyczną. Stąd bardziej realny termin to początek września – dodaje.

Wtedy w całym mieście, poprzez wi-fi, będzie można za darmo połączyć się z internetem.



Fot. Marta Czachorska

Infokioski to miejsca, gdzie za darmo będzie można włączyć i przeglądać dowolną stronę internetową. Jeden z nich stanął pod Muzą

– Docelowo będziemy chcieli powiększać zasięg jego działania. – Sieć będzie nam służyć także do innych celów. Chcemy pod nią podpiąć miejski monitoring czy nasze placówki – dodaje urzędnik.

MARIOLA SAMOTICHA

Uczcili powstańców

Kibice zatrzymali ruch w mieście

Na minutę zatrzymali ruch na jednym z największych w Lubinie skrzyżowań. Odpalili race i zawołali „Chwała bohaterom” – w ten sposób lubińscy kibice oddali hołd rodakom, którzy zginęli podczas powstania warszawskiego.

1 sierpnia dokładnie o godzinie 17 kibice stanęli na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 3 z ulicami Piłsudskiego i Paderewskiego. Chcieli skłonić lubinian, by – tak jak w całej Polsce – zatrzymać się i pomyśleć o powstańcach. – Spodziewaliśmy się róż-

nych reakcji, ale kierowcom spodobał się nasz pomysł. Niektórzy wyszli nawet z samochodów i zaczęli bić nam brawo – komentuje Łukasz Dominów, szef Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”.

Dominów dodaje, że pomysł na takie uczczenie powstania pojawił się wła-

ściwie w ostatniej chwili. – Ustaliliśmy to właściwie po południu poprzedniego dnia. Zależało nam, by tę okragłą rocznicę uczcić jakoś inaczej, wyjątkowo. Dlatego nie wzięliśmy już udziału w uroczystościach składania kwiatów – wyjaśnia.

W akcji wzięło udział kilkudziesięciu lubińskich kibiców.

MARIOLA SAMOTICHA



1 sierpnia dokładnie o godzinie 17 kibice stanęli na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 3 z ulicami Piłsudskiego i Paderewskiego

Fot. Zagłębie Fanatyków

OSTATNIA SZANSA NA POKÓJ

EWOLUCJA PLANETY MAŁP

ZAPRASZAMY DO KINA „MUZA” W DNIACH 8 - 14 SIERPNIA

WERSJA 2D. BILETY JUŻ OD 15 ZŁ!

Muxa
www.ckmuza.eu

JAZZ VOCAL NIGHT

PATRYCJA KAMOLA

Z ZESPOŁEM

5 września, godz. 19:00

Klub Pod Muzami

Bilety: 10 zł (w dniu koncertu 15 zł)

Ministerstwo jeszcze raz rozpatrzy wnioski

Koncesje nie przepadły

■ Bardzo dobra wiadomość dla Polskiej Miedzi. Jak podaje PAP, Ministerstwo Środowiska zapowiedziało, że raz jeszcze rozpatrzy wnioski KGHM oraz Leszno Cooper o udzielenie koncesji na poszukiwanie i wydobywanie rud miedzi oraz srebra w okolicach Głogowa i Bytomia Odrzańskiego.

– Po dokładnym przeanalizowaniu dokumentacji, postanowiłem skierować wszystkie wnioski koncesyjne do ponownego rozpatrzenia – mówi PAP Maciej Grabowski, minister środowiska. – Przedstawiając swoje oferty firmy nie wiedziały, według jakich kryteriów będą porównywane. Brakowało wskazania, jak organ koncesyjny interpretuje pojęcie interes społeczny. Uważam, że uczestnicy powinni znać zasady gry od początku. Tak rozumiem transparentność i konkurencyjność rozstrzygania sporów przez administrację – dodaje.

W lutym tego roku ministerstwo zdecydowało, że koncesje otrzyma spółka Leszno Cooper, należąca do firmy Miedź Copper Corp, wchodząca w skład kanadyjskie-

go konsorcjum Lumina Copper Corporation. W zarządzie obu spółek zasiada były prezes Polskiej Miedzi, Stanisław Speczik. Jasnym było więc, że obecny prezes KGHM, przegrał ze swoim poprzednikiem.

Ale KGHM nie zamierzał poddać się bez walki. Złożył odwołanie, bo – jak tłumaczył prezes Wirth – decyzja ministra była dla spółki niezrozumiała.

Sprawą zajęła się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W obronie Polskiej Miedzi stanął też sam premier Donald Tusk, który publicznie zapowiedział, że oczekuje, iż minister środowiska zmieni decyzję koncesyjną na korzystną dla KGHM. W końcu z miedzianego holdingu co roku wypływa do Skarbu Państwa ogromny zastrzyk gotówki.

– ABW przyspieszy działania, by wyjaśnić sprawę przyznania koncesji na wydobywanie miedzi spółce Miedź Copper. Naszą intencją jest utrzymanie silnej pozycji KGHM, który traktowany jest przez nas jak przedsiębiorstwo szczególnej wagi o wymiarze strategicznym – oświadczył Tusk.

MARIOLA SAMOTICHA

2 mld zł na inwestycje

Biorą kolejny kredyt

■ KGHM podpisał umowę na niezabezpieczoną pożyczkę z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym w wysokości 2 mld złotych. To już drugi kredyt, jaki w ostatnim czasie zaciągnęła Polska Miedź. W lipcu 2,5 mld dolarów spółka pożyczła od międzynarodowej grupy banków.

2 mld zł z Europejskiego Banku Inwestycyjnego zostaną przeznaczone na sfinansowanie projektów związanych z modernizacją hutnictwa oraz rozbudową obiektu unieszkodliwiania odpadów wydobywczych „Żelazny Most”.

– Kredyt udzielony przez EBI jest dla nas także wyrazem zaufania, co do celowości naszych inwestycji. Zarówno modernizacja hutnictwa, jak i rozbudowa „Żelaznego Mostu” to przedsięwzięcia, które wpisują się

w strategię zrównoważonego rozwoju – komentuje Jarosław Romanowski, pierwszy wiceprezes ds. finansowych KGHM.

Europejski Bank Inwestycyjny udziela kredytów długoterminowych, a jego udziałowcami jest 28 państw członkowskich UE. Umowa została zawarta na 12 lat.

Pożyczka zostanie wykorzystana w maksymalnie siedmiu transzach, każda transza w wysokości co najmniej 300 mln zł.

MARTA CZACHÓRSKA

W lipcu KGHM pożyczył 2,5 mld dolarów od międzynarodowej grupy banków. Teraz 2 mld zł od EBI



Fot. Marta Czachórska

Zginął górnik

W kopalni Rudna zginął górnik. 47-letni operator ładowarki został przysypany po oberwaniu skały. Do wypadku doszło 1 sierpnia wieczorem. Niestety mimo szybkiej reanimacji, 47-letniego górnika nie udało się uratować. Na miejsce zdarzenia zjechała już specjalna komisja, która wyjaśni przyczyny wypadku – informuje departament komunikacji KGHM. 47-latek pracował w kopalni od 1985 roku. Pozostawił po sobie żonę i osierocił troje dzieci.

MRT

Kubot ma nowego sponsora



Już nie tylko KGHM, ale także odzieżowa marka 4F będzie wspierać lubińskiego tenisistę Łukasza Kubotę. Firma będzie dostarczała mu stroje, przy projektowaniu których Łukasz osobiście uczestniczył.

Jak podaje sport.pl, firma 4F wyprodukowała serię strojów tenisowych, których Kubot będzie twarzą promocyjną i których sam będzie używał na korcie.

Wcześniej zawodnik nie miał podpisanej umowy z żadną z marek odzieżowych. Przedstawiciele 4F podkreślili, że tenisista sam konsultował krój i materiały użyte przy produkcji koszulek i spodenek.

Ta sama firma odzieżowa współpracuje też z Kamilem Stochem, Moniką Hojnisz i kadrą polskich biathlonistów oraz wioślarzy. Stroje tej marki nosili też polscy olimpijczycy w Londynie i w Soczi.

Tenisista z Lubina na razie nie może trenować. Rehabilituje się, bo doznał kontuzji stopy. Kilka dni temu przyznał w mediach, że nie może trenować z rakietą, ale w tym czasie pracuje nad górnymi partiami mięśni. Przed Łukaszem start w Cincinnati, zawodach zaczynających się 10 sierpnia. A potem kwalifikacje do US Open. Do tego czasu musi jednak uporać się z kontuzją.

MS

Początek roku szkolnego to dla rodziców spore obciążenie finansowe

Płacą kredkowe

» Dla rodziców to naprawdę ogromna pomoc – wystarczy na książki, zeszyty, ale też nowy dres czy buty sportowe. KGHM wkrótce zacznie wypłacać górnikom tzw. kredkowe. Na każde dziecko, które rozpoczyna naukę w szkole, pracownik spółki otrzyma prawie 2,3 tys. zł brutto.



Nowory rok szkolny często przyprawia rodziców o zawrót głowy. – Na podręczniki trzeba wydać kilkaset złotych. I nawet jeśli dzieci chodzą

do tej samej szkoły, to i tak trzeba co roku kupować nowe książki, bo albo nauczyciel się zmienił albo program jest nowy, a innym razem kupuje się książki, które dzieci wypełniają jak ćwiczenia – opowiada jedna z mam.

Niestety, podręczniki to dopiero początek zakupów. – Jeszcze zeszyty, piórniki, przybory i plecaki. A do tego dres i buty sportowe – konieczne firmowe, bo inaczej dziecko wytyka się w szkole palcami. I robi się tysiąc złotych na jedno dziecko – wylicza mama małych lubinian.

Zakłady pracy zwykle nie pomagają w finansowaniu takich zakupów. Dlatego często cała wypłata idzie na szkolną wyprawkę. W KGHM pracownikom

gwarantuje to Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Na jego podstawie każdy górnik, hutnik czy pracownik biurowy, który ma dziecko w wieku szkolnym, dostaje kredkowe. Począwszy od pierwszej klasy szkoły podstawowej aż do ostatniej klasy szkoły ponadgimnazjalnej, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 21. roku życia.

– Każdy pracownik, który chce otrzymać ekwiwalent pieniężny, musi złożyć oświadczenie na specjalnym druku. Osoby, które złożyły ten dokument do 18 lipca otrzymają ekwiwalent wraz z wypłatą za lipiec – tłumaczy Justyna Swedura z departamentu komunikacji i CSR Polskiej Miedzi. – Ci, którzy złożą oświadczenie do 14 sierpnia, otrzymają pieniądze 26 sierpnia. Pracownicy, którzy jeszcze nie złożyli takiego dokumentu, mogą nadal to zrobić i dostaną pieniądze w późniejszych terminach – zaznacza.

Na jedno dziecko kredkowe wynosi 2.294,70 zł brutto.

MARIOLA SAMOTICHA

W KGHM każdy górnik, hutnik czy pracownik biurowy, który ma dziecko w wieku szkolnym, dostaje kredkowe

Pożar na Mickiewicza

Drzwi jednego z mieszkań zapaliły się tuż po północy z 3 na 4 sierpnia w wieżowcu przy ul. Mickiewicza. Z ogniem walczyły łącznie cztery zastępy strażaków. Na miejscu pojawiła się także policja. – To podpalenie – twierdzą mieszkańcy. Do zdarzenia doszło w nocy w jednym z czterech wieżowców przy ul. Mickiewicza. – Już spaliliśmy. Nagle sąsiad zaczął krzyczeć, że się pali, więc zadzwoniliśmy na straż. Według mnie, to było podpalenie. Wieczorem po domach chodził jakiś żebrak. Prosił o jedzenie, to o pieniądze. Sąsiad mu nic nie dał i dziwnym trafem w nocy spłonęły mu drzwi. To już trzecie podpalenie w naszej klatce. Wszystko przez to, że zostawia się otwarte drzwi i wchodzi, kto chce i kiedy chce – mówi jeden z mieszkańców. Ogień jeszcze przed przyjazdem strażaków ugasili sami mieszkańcy. Mundurowi musieli później przewietrzyć klatkę schodową. Na miejscu pracowali także policjanci i biegły z zakresu pożarnictwa, którzy zajmą się teraz wyjaśnieniem okoliczności tego zdarzenia.

MAF

Winni byli obaj uczestnicy wypadku

Rowerzysta zginął, kierowca przed sąd

» **Potrącił i zabił rowerzystę, ale prokuratorskie śledztwo wykazało, że cyklista był pijany. Tym samym nie tylko kierowca BMW, ale też zmarły mężczyzna byli współwinni tego wypadku. Sprawę wkrótce zajmie się lubiński sąd rejonowy.**

Do wypadku doszło w grudniu ubiegłego roku. 26-letni lubinianin Mariusz W. jechał swoim BMW ulicą Piłsudskiego w kierunku Osieka. Na liczniku miał od 80 do 90 km/h, choć obowiązuje tam ograniczenie do 50 km/h.

– Nagle na przejście dla pieszych i przejazd dla rowerów od lewej strony, patrząc zgodnie z kierunkiem poruszania się pojazdu, wjechał rowerzysta. Nie upewnił się w sposób należyty, czy manewr ten będzie bezpieczny – relacjonuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Mariusz W. nie zdążył wyhamować i potrącił mężczyznę. Potem okazało się, że rowerzysta był nietrzeźwy, miał 1,6 promila alkoholu we krwi – dodaje.

Rowerzysta doznał wielonarządowych, rozległych i ciężkich obrażeń ciała i zmarł. Powołany biegły z zakresu ruchu drogowego stwierdził, iż za spowodowanie wypadku odpowiadają w równym stopniu obaj jego uczestnicy. Kierowca BMW, bo jechał za szybko oraz rowerzysta, bo przed wjazdem na przejazd dla rowerzystów nie upewnił się, czy manewr będzie bezpieczny.

Rowerzysta doznał wielonarządowych, rozległych, ciężkich obrażeń ciała i zmarł. Powołany biegły z zakresu ruchu drogowego stwierdził, iż za spowodowanie wypadku odpowiadają w równym stopniu obaj jego uczestnicy



Fot. lubińska policja (zdjęcie ilustracyjne)

– Mając powyższe ustalenia na uwadze, Mariuszowi W. postawiono zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym – mówi prokurator Łukasiewicz. – 26-latek przesłuchany w charakterze podejrzanego stwierdził, że nie poczuwa się do winy, ponieważ to rowerzysta nagle wtargnął na jezdnię. Gdy go zobaczył, próbował hamować, ale nie był już w stanie nic zrobić. Przyznał, że jadąc mógł przekroczyć prędkość administracyjną obowiązującą w miejscu zdarzenia, lecz nie potrafił wskazać z jaką prędkością jechał – tłumaczy rzecznik.

Lubinianinowi grozi od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia. Śledczy zaznaczają jednak, że przyczynienie się rowerzysty do zaistnienia wypadku z pewnością będzie miało wpływ na wymiar kary.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

**Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!**

**BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.**

**LUBIN
ZALESIE**

ZIELONY ZAULEK

INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

www.blockpol.pl

• OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!

• LOKALE USŁUGOWE!

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Finał pólki co nie widać

Sprawa noża spadła z wokandy

Ponad pół roku sąd czeka na dodatkowe opinie biegłych powołanych w sprawie przeciwko dyrektorze Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubinie Beacie Grzełińskiej. Szefowa placówki jest oskarżona o dżgnięcie nożem informatyka Wacława Gniewka. Grzełińska przekazuje, że jest niewinna, bo Gniewek sam ugodził się nożem w jej gabinecie. Finał sprawy pólki co nie widać.



Fot. Marceja Falkiewicza

Z żadnej z opinii nie był zadowolony obrońca oskarżonej, Dariusz Niedźwiedź i to na jego wniosek powołano nowych biegłych

Według obrońcy dyrektorki ZSZiO, mecenas Dariusza Niedźwiedzia, dokument sporządzony przez specjalistę od początku był egzotyczny.

Samouszkodzenia nie wykluczył natomiast chirurg z lubińskiego szpitala przy ul. Bema. – Pacjent był operowany, a później przebywał na naszym oddziale. Od razu przyznałem, że rana najprawdopodobniej powstała od noża. Nie potrafię jednak sprecyzować, czy w wyniku działania osób trzecich, czy samookaleczenia – wyjaśnia.

Z żadnej z opinii nie był zadowolony natomiast obrońca oskarżonej, Dariusz Niedźwiedź i to na jego wniosek powołano nowych biegłych. – Opinia biegłego Kołowskiego jest egzotyczna. Biegły, poprzez analizę akt sprawy, wszedł w kompetencje sądu, natomiast lubiński lekarz – jak sam przyznał – nie posiada kompetencji, by rzetelnie ustosunkować się do całej sytuacji przez to, że nie brał udziału w operacji poszkodowanego – motywował adwokat Beaty Grzełińskiej.

Sąd przychylił się do wniosku obrony. Trzecia, kompleksowa opinia ma rozwiać wszelkie wątpliwości. Wówczas okaże się, kto stoi za okaleczeniem Wacława Gniewka.

MARCELINA FALKIEWICZ

Nękał fotomodelkę

Szantażował i żądał seksu



Fot. Maria Czachorśka

30-letnia lubianka

nie poznała tego mężczyzny. Do grudnia 2012 roku współpracowała z różnymi fotografami, którzy wykonywali jej zdjęcia, w tym akty. Te, które nie prezentowały jej nagiego wizerunku, umieszczała na popularnej stronie internetowej dla modelek. Resztę miała zabezpieczoną na swojej skrzynce mailowej.

Prawdopodobnie 35-latek z Mielca wypatrył 30-letnią lubiankę na zdjęciach w internecie

Prawdopodobnie właśnie na zdjęciach w internecie wypatrył ją 35-latek z Mielca. Mężczyzna włamał się na pocztę lubianki i skopiował jej nagie zdjęcia. Na jej pocztę logował się kilkakrotnie, przez co konieczna była zmiana hasła, a dziewczyna musiała przez inne konto odzyskiwać dane ze skrzynki.

Nadto w grudniu 2012 roku oskarżony dwukrotnie, w celu wyrządzenia pokrzywdzonej szkody osobistej, podając się za nią, wysłał 12 jej nagich zdjęć do członka jej rodziny – relacjonuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Począwszy od grudnia do końca lutego 2013 r. oskarżony wysłał do pokrzywdzonej wiele wiadomości SMS oraz MMS zawierających jej nagie zdjęcia. Wiadomości zawierały treści wulgarne i obraźliwe dla pokrzywdzonej. Oskarżony szantażował

Włamał się na jej skrzynkę mailową, ukradł nagie zdjęcia, a potem szantażował i żądał seksu – 35-letni elektrotechnik z Mielca odpowie przed sądem za uporczywe nękanie fotomodelki z Lubina. Za stalking grozi kara od trzech miesięcy do trzech lat więzienia.

także ko-bietę gro-żąc, że rozpo- wszechni jej zdjęcia z nagim wizerunkiem, jeżeli ta nie odbędzie z nim stosunku seksualnego – dodaje.

Wiadomości od 35-latka często nawiązywały do życia osobistego i rodzinnego lubianki. Groził kobiecie, że ujawni zdjęcia jej dzieciom, a także, że umieści je wraz z danymi osobowymi i numerem telefonu na portalach internetowych, na których ogłaszają się prostytutki.

Kobieta w końcu nie wytrzymała i poszła na policję. – Dzięki adresowi IP ustalono sprawcę, a inne podjęte działania oraz opinia informatyczna nie pozostawiły wątpliwości, że to oskarżony był sprawcą stalkingu – podkreśla prokurator Łukasiewicz. – Oskarżonemu postawiono zarzuty uporczywego nękania kobiety, co wzbudziło u niej uzasadnione odczucia zagrożenia oraz istotnie naruszyło jej prywatność, podszywania się pod jej osobę z wykorzystaniem jej wizerunku w celu wyrządzenia szkody osobistej oraz nieuprawnionego uzyskania dostępu do informacji dla niego nieprzeznaczonych poprzez przełamanie informatycznego zabezpieczenia jej konta pocztowego – dodaje.

Mężczyzna nie przyznał się do winy. W swoich wyjaśnieniach wskazał jednak na kilka okoliczności dowodzących jego sprawstwa. 35-latek ma średnie wykształcenie, dotąd nie był karany. Zajmie się nim Sąd Rejonowy w Lubinie.

MARIOLA SAMOTICHA

Nietypowe zdarzenie na krajowej trójce

Zapaliło się auto

Stoję w korku przed Karczowiskami. Widać tylko mnóstwo dymu – poinformował nas jeden z Czytelników. Palili się samochód. Na szczęście strażakom szybko udało się opanować ogień i nikomu nic się nie stało.

Do zdarzenia doszło 2 sierpnia na drodze krajowej nr 3, na odcinku między Lubinem a Legnicą. Zapaliło się auto, którym

jechało starsze małżeństwo. Natychmiast wezwano straż pożarną.

W akcji brała udział jednostka OSP z Zimnej Wody

oraz jednostka straży pożarnej z Lubina.

Ogień udało się ugasić w kilka minut. Nikomu nic się nie stało – mówi oficer dyżurny lubińskiej straży pożarnej.

Na miejscu pracowała policja, która ma wyjaśnić, co było przyczyną pojawienia się ognia. WOJCIECH NIEDZIELSKI



Zapaliło się auto, którym jechało starsze małżeństwo. Natychmiast wezwano straż pożarną

Fot. Czytelnik

Kwalifikacje do turnieju finałowego EuroBasket 2015

POLSKA-AUSTRIA

Hala widowiskowo-sportowa w Lubinie

27 sierpnia, godz. 20.00

HalaLubin.pl

Spotkajmy się w **LUBINIE**



**Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta**

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Lubinianin w nowych produkcjach, nie tylko telewizyjnych

Teraz TVN, później u Karolaka

» Lubinianin Krystian Kukułka nie znika ze szklanego ekranu. Oprócz regulamej pracy na planie serialu TVP „Barw szczęścia”, zdolny mieszkaniac naszego miasta już wkrótce pojawi się także w jednym z odcinków popularnego serialu TVN „Prawo Agaty”. Po wakacjach znacznie ponadto zdjęcia do filmu „Multifrenia”, a już od września Krystian będzie występować nie tylko przed kamerami...



Fot. Facebook Krystiana Kukułki

Praca z Agnieszka Dygant i Daria Widawską była dla mnie prawdziwą przyjemnością. To naprawdę profesjonalne aktorki. Był to jednak jednorazowy, gościnny występ. W jednym z odcinków wcielam się w rolę aplikanta podejrzanego o podłożenie sporej ilości łapówki i otrzymanie drogiego zegarka od sędziny – zdradza lubinianin.

Krystian Kukułka z Agnieszka Dygant i Daria Widawską

Jednak młody aktor, oprócz występów w serialach, już wkrótce będzie współtworzył nieco więk-

sze projekty. – 16 września zaczynam zdjęcia do filmu „Multifrenia”, natomiast w drugiej połowie września zaczynam próby do nowego spektaklu „Mamararo” w teatrze Imka u Tomasza Karolaka – zapowiada Krystian Kukułka.

MARCELINA FALKIEWICZ

Wszystko zmieni się od jesieni

Mieszkańcy bronią ochroniarzy

■ Nie mają schronienia przed deszczem i słońcem. Niejednokrotnie marzną lub siedzą w słońcu cały dzień – zauważa jedna z naszych Czytelniczek. Nie tylko ona zwróciła uwagę na warunki pracy strażników w parku Wrocławskim. Dostaliśmy w tej sprawie sporo maili i telefonów. – Kilka sytuacji nas zaskoczyło – przyznaje dyrektor CEP Marek Zawadka. – Ale od września strażnicy będą już mieli swoje budki – dodaje.

spodziewał, że ochrona będzie musiała na stałe zostać w parku. – To miała być sprawa tymczasowa – przyznaje szef Centrum Edukacji Przyrodniczej Marek Zawadka.

Okazało się jednak, że z ochrony nie można zrezygnować, bo wielu mieszkańców nie zamierza przestrzegać regulaminu. Zdarza się, że próbują wjechać do parku rowerami, szarpiać za ogrodzenia, straszą ptaki...

– W parku jest bardzo duży ruch. Kilka sytuacji nas zaskoczyło, ale od jesieni strażnicy będą mieli odpowiednie warunki. Planujemy kupić budki, ale nie jest to takie proste. Muszą pasować do parku – mówi Marek Zawadka. – Jednak teraz strażnicy też mają miejsce, gdzie mogą zjeść czy się schronić. Korzystają z pomieszczenia technicznego – dodaje.

Wkrótce strażników ma być w parku mniej. Zamontowane zostaną kamery i uruchomiony monitoring. Ponadto jesienią park czynny będzie krócej.

MARTA CZACHÓRSKA

Przygotowują się do Jesieni Teatralnej i 45-lecia

W Muzie wyrosły drzewa



Fot. Marta Czachórska

Drzewa wykonane są na stalowym stelażu. W każdej chwili można je zdemontować

■ W holu Centrum Kultury Muza wyrosły dwa drzewa. – W ten sposób przygotowujemy się do Jesieni Teatralnej, ale też pokazujemy jak bardzo jesteśmy zakorzenieni w Muzie, która w tym roku obchodzi 45-lecie – wyjaśnia dyrektor Muzy Małgorzata Życzkowska-Czesak.

Drzewa wykonane są na stalowym stelażu. W każdej chwili można je zdemontować. – Jeszcze nie

wiemy, na jak długo zostaną w naszym holu – dodaje dyrektor Życzkowska-Czesak.

Szczegółów świętowania 45-lecia Muzy dyrektor nie zdradza, ale uchyla rąbką tajemnicy na temat Jesieni Teatralnej. – Rozpocznie się 2 października koncertem perkusistki Doroty Piotrowskiej, która przyjedzie do nas ze swoim zespołem z Nowego Jorku – mówi Życzkowska-Czesak.

W sumie w ramach Jesieni Teatralnej odbędzie

się kilkanaście przedstawień i koncertów. Ostatni zaplanowano na 14 grudnia. Wtedy to w Muzie świętowany będzie Dzień Kurtyny. – Będziemy go obchodzić po raz drugi. Zapoczątkowaliśmy go w ubiegłym roku, kiedy to kupiliśmy nową kurtynę – wyjaśnia Małgorzata Życzkowska-Czesak.

Po raz pierwszy będzie można nie tylko obejrzeć spektakle tu na miejscu, w Lubinie, ale również wybrać się specjalnym teatralnym autobusem na przedstawienie do Szczecina. – Teatralny Odjazd, bo tak nazwaliśmy to wydarzenie, odbędzie się 22 listopada. Widzowie zobaczą spektakl „Mistrz i Małgorzata”, a także występ Kabaretu Czarny Kot Rudy – dodaje dyrektor Muzy.

Szczegółowy program Jesieni Teatralnej zostanie podany 12 sierpnia. Rezerwacja telefoniczna i mailowa biletów ruszy nieco później, bo 20 sierpnia, a kupić wejściówki będzie można od 1 września.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama



DZIAŁKI BUDOWLANE – ŚWIETNA LOKALIZACJA

Chciałbyś zamieszkać w malowniczej, spokojnej okolicy, nieopodal lasu?

Ta propozycja jest właśnie dla Ciebie!

Dysponujemy działkami budowlanymi na sprzedaż w Miłosnej w gminie Lubin (10 km od Lubina), na nowym osiedlu domków jednorodzinnych.

Media na granicy, działki 10 i 12 arów.

Cena: 4,5 tys. zł za ar (do negocjacji).

Więcej informacji pod nr tel. 782 765 697 lub 605 997 897

Zapraszamy do obejrzenia!



Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

Zdrowe, wesołe i bezpieczne wakacje

» *Wakacje w pełni, jednak z różnych powodów część lubińskich dzieci pozostaje w domach rodzinnych. W takiej sytuacji alternatywą na nudę, samotność i zagrożenia ze strony środowiska lokalnego może być oferta wakacyjna przygotowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie.*

W ramach wypoczynku letniego ośrodek od lat proponuje młodym mieszkańcom liczne atrakcje zarówno w mieście, jak i poza nim, między innymi kolonie czy jednodniowe wycieczki – informuje Beata Lejczak-Wawryniewicz z lubińskiego MOPS-u. – Dzięki współpracy z Kura-

torium Oświaty we Wrocławiu, 20 dzieci wyjechało na kolonię do ośrodka „Krystyna” w Pogorzeli. Obiekt jest usytuowany w pięknym sosnowym lesie, zaledwie 150 metrów od morza. Ośrodek jest ogrodzony, dozorowany i monitorowany, co umożliwia bezpieczny pobyt przebywających w nim dzieci i mło-

dzieży – zapewnia Beata Lejczak-Wawryniewicz.

Organizator zapewnia bezpieczne warunki wypoczynku dzieci, w tym całodobową opiekę wychowawczą i medyczną, a w czasie kąpieli w morzu również opiekę ratownika.

Kolejnych 50 dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, skorzystało z oferty dwutygodniowych kolonii w Rewalu – malowniczej miejscowości położonej nad samym Bałtykiem. – W trakcie pobytu uczestnicy mają zapewniony ciekawy program rekreacyjno-wypoczynkowy oraz zajęcia terapeutyczne w zakresie umiejętności społecznych i profilaktyki uzależnień. Poprzez różnorodne formy zabawy prze-

zostają rozwijane m.in. rozwijania świadomości własnych zalet, tworzenia warunków do odciążenia napięcia i lęków, rozwijania świadomości, budowania empatii, umiejętności poszukiwania sposobów radzenia sobie z przykrymi uczuciami, wzajemnej tolerancji, akceptacji i odrębności drugiego człowieka. Celem tych zajęć będzie również kształtowanie prawidłowych postaw, nawyków i zachowań zdrowotnych – wyjaśnia Beata Lejczak-Wawryniewicz.

Młodzież, która po zostanie w mieście na pewno nie będzie narzekać na nudę

i brak atrakcji.

W lipcu i sierpniu, już dwukrotnie, pracownicy MOPS przygotowali i realizują Akcję Letnią „Młodzi, radości, zdrowi”, której głównym celem jest zapewnienie młodym lubinianom spędzenia wakacji w sposób atrakcyjny i bezpieczny.

W ramach akcji zaplanowano wycieczki, liczne konkursy, zawody sportowe i imprezy plenerowe. Przedsięwzięcie połączone jest z tematyką zdrowotną o charakterze profilaktycznym w zakresie używania alkoholu, tytoniu i narkotyków.

Pierwsza impreza z tego cyklu odbyła się już na początku lipca w kregielni Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie. Dzieci korzystały wówczas z czterech torów do gry, udostępniono im także stoły bilardowe. Po kilugodzinnej grze uczestnicy zregenerowali swoje siły ciepłym obiadem.

W kolejnym tygodniu zaplanowano rejs statkiem po Odrze a następnie spacer po wrocławskim ZOO.

Pod koniec lipca uczestnicy akcji pojechali na wycieczkę zwiedzić twierdzę Kłodzko. Jest to miejsce owiane aurą tajemniczości, z którym wiąże się wiele historycznych wydarzeń, legend i opowieści. Przewodnicy oprowadzając po twierdzy odkryli jej sekrety i w ciekawy sposób opowiedzieli o burzliwej historii tej fortyfikacji. Podczas tego

wyjazdu dzieci odwiedziły również Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju.

Następnym elementem Akcji Letniej jest wycieczka do położonego w Dolinie Baryczy (około 150 km od Lubina) Campusu w Domasławicach. Atrakcją dla młodych ludzi, którzy wypoczywają w kompleksie jest Domasławicki Park Linowy. Składa się on z piętnastu urozmaiconych stacji rozmieszczonych wśród drzew, które połączone ze sobą tworzą trasę dedykowaną dzieciom w wieku od 5 do 13 lat. Ćwiczenia w parku linowym doskonałą koordynację ruchową, poprawiają podzielną uwagę i koncentrację, podnoszą samoocenę, a przede wszystkim są źródłem radości i satysfakcji płynącej z osiągnięcia zakładanego celu.

Na zakończenie akcji, w ostatnich dniach sierpnia, na terenach zielonych naszego miasta odbędzie się pożegnalne ognisko.

Sportowa rywalizacja, ciekawe historie, nowe znajomości i przyjaźnie, a przede wszystkim dobra zabawa to formy i efekty oddziaływań, które przynoszą rozwój oraz długofalowe, pozytywne zmiany w uczestnikach i ich rodzinach.

Ponadto wszystkie przedsięwzięcia zawierają elementy działań profilaktyki uzależnień propagujące zdrowy styl życia wolny od używek i przemocy.





POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Jak napisać dokumenty aplikacyjne

List motywacyjny

» *Dzisiaj prezentujemy drugą część artykułu dotyczącą pisania dokumentów aplikacyjnych. Wcześniej omawiany był życiorys, teraz kilka porad dotyczących listu motywacyjnego.*

Zadaniem listu motywacyjnego jest przekonanie pracodawcy, że to właśnie Ty jesteś odpowiednią osobą na proponowane stanowisko. Musisz więc zadbać o to, by był napisany poprawnie i w jak najlepszy sposób prezentował Ciebie.

List motywacyjny mówi za Ciebie: dlaczego interesuje Cię ta praca oraz dlaczego uważasz, że jesteś najlepszym kandydatem. List motywacyjny zawiera informację o tym, co potrafisz robić, podkreśla twoje umiejętności, mocne strony, które predysponują Cię do danej pracy.

Do zasadniczych części listu motywacyjnego można zaliczyć:

- wstęp (powinien zawierać informacje o ogłoszeniu, tytuł prasowy, data publikacji ogłoszenia),
- część zasadnicza (udowodnienie, że posiadaną wiedza i doświadczenie odpowiadają oczekiwaniom pracodawcy, powołanie się na przy-

WZÓR

Imię i nazwisko
adres
tel.
E-mail:

Lubin, dnia

Pani/Pani
Imię i nazwisko
Stanowisko
Nazwa zakładu pracy
Adres

Szanowny Panie/Pani

Wpisz pierwsze zdanie Twojego podania - w zdaniu tym powinna być zawarta prośba o przyjęcie do pracy oraz informacja, o jakie stanowisko się ubiegasz.

Jest to miejsce przeznaczone do rozwinięcia podania - napisz kilka słów o sobie (wykształcenie, umiejętności i doświadczenie zawodowe) oraz o tym, dlaczego uważasz, że jesteś odpowiednią osobą na dane stanowisko. Napisz o tym jaką jesteś osobą, jakim jesteś pracownikiem. („Zareklamuj siebie” - głównym celem listu motywacyjnego jest przekonanie pracodawcy, że jesteś odpowiednią osobą na to stanowisko. Podaj tylko pozytywne - prawdziwe - informacje na swój temat.)

Zasugeruj gotowość spotkania w celu przeprowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej - dostosowania się zarówno do terminu, jak i miejsca spotkania.

Z poważaniem
Czytelny podpis

Załączniki: wymień dokumenty, które dołączasz

datne doświadczenia, podkreślenie swoich atutów, które mają związek z posadą),

- zakończenie (zachęcenie pracodawcy do zaproszenia Cię na rozmowę kwalifikacyjną).

Kilka praktycznych rad przy pisaniu listu motywacyjnego:

- prostota i estetyka, napisany na jednej stronie A4,
- nie należy powtarzać tych samych informacji, które już zostały zawarte w CV,
- spersonalizowany adresat, czyli pisanie do osoby np. prezesa, dyrektora,
- nie należy wysłać identycznego listu motywacyjnego do wszystkich firm - to ogromny błąd! Każdy list powinien być dostosowany do konkretnego stanowiska, o które się ubiegamy.

Doradcy zawodowi serdecznie zapraszają Państwa na porady grupowe związane z nauką umiejętności pisania dokumentów aplikacyjnych. Grafik zajęć dostępny na www.puplubin.pl w zakładce: Usługi rynku pracy/poradnictwo zawodowe/wykaz porad grupowych.

VIOLETTA NIEMCZAK-DĄBROWSKA

PRZYKŁAD

Imię i nazwisko
adres
tel.
E-mail:

Lubin, dnia

Pani/Pani
Imię i nazwisko
Stanowisko
Nazwa zakładu pracy
Adres

Szanowny Panie/Pani

Wpisz pierwsze zdanie Twojego podania - w zdaniu tym powinna być zawarta prośba o przyjęcie do pracy oraz informacja, o jakie stanowisko się ubiegasz.

Jest to miejsce przeznaczone do rozwinięcia podania - napisz kilka słów o sobie (wykształcenie, umiejętności i doświadczenie zawodowe) oraz o tym, dlaczego uważasz, że jesteś odpowiednią osobą na dane stanowisko. Napisz o tym jaką jesteś osobą, jakim jesteś pracownikiem. („Zareklamuj siebie” - głównym celem listu motywacyjnego jest przekonanie pracodawcy, że jesteś odpowiednią osobą na to stanowisko. Podaj tylko pozytywne - prawdziwe - informacje na swój temat.)

Zasugeruj gotowość spotkania w celu przeprowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej - dostosowania się zarówno do terminu, jak i miejsca spotkania.

Z poważaniem
Czytelny podpis

Załączniki: wymień dokumenty, które dołączasz

NOWA INWESTYCJA

Twoje nowe miejsce zamieszkania

359 000 zł za 104 m²

UMÓW SIĘ NA PREZENTACJĘ NIERUCHOMOŚCI +48 534 270 232



3452 zł za 1m²



**ATRAKCYJNA LOKALIZACJA NA PRZEDMIEŚCIACH LUBINA
W MIEJSCOWOŚCI OBORA PRZY UL. KORALOWEJ
APARTAMENTY Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI**

www.domlubin.pl

Powiatowe

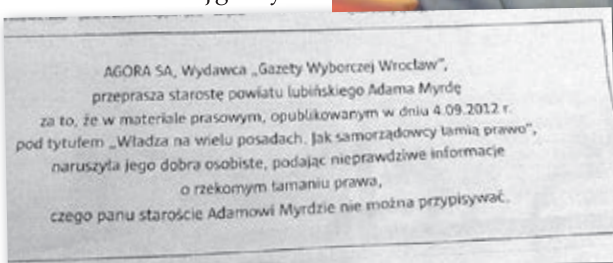
Sąd orzekł, że starosta nie łamał prawa

► Gazeta przegrała i musiała przeprosić

W żadnej informacji prasowej nie mogą znajdować się informacje nieprawdziwe, naruszające cudze dobra osobiste, oparte na nierzetelnie zebranych materiałach. Tutaj dobra starosty zostały naruszone – orzekł wrocławski sąd okręgowy i nakazał spółce Agora, wydawcy „Gazety Wyborczej Wrocław”, przeprosić starostę Adama Myrdę za rzekome łamanie prawa. Przeprosiny ukazały się na okładce dziennika i na stronie internetowej gazety.



Fot. Marta Czochralska



Chodzi o publikację z 4 września 2012 roku „Władza na wielu posadach. Jak samorządowcy łamią prawo” i jej podtytuł: „Członkowie zarządu powiatu lubińskiego łamią prawo, zasiadając w radach nadzorczych i zarządach spółek komunalnych – wynika jasno z ustawy antykorupcyjnej. Taka sytuacja trwa tam już od dwóch lat”.

Zarzucili łamanie prawa

W materiale, który ukazał się w gazecie oraz w sieci, dziennikarze „Gazety Wyborczej Wrocław” zarzucili staroście Adamowi Myrdzie, że łamie prawo, ponieważ łączy funkcję starosty z członkiem rady nadzorczej MPO. Powoływali się tutaj na ustawę o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, tzw. ustawę antykorupcyjną.

Problem w tym, że ustawy nie doczytali do końca. Bo pojawia się w niej wyjątek, który stanowi, że zakaz nie dotyczy osób, które do zasiadania w organach spółek prawa handlowego zostały zgłoszone przez jednostkę samorządu terytorialnego bądź jednostki z nim

związane. A do zasiadania w radzie nadzorczej w spółce MPO starostę powołał właśnie prezydent Robert Raczyński. Sprawdziły to służby wojewody. W konsekwencji wojewoda wydał oświadczenie, w którym potwierdził, że starosta nie naruszył zapisów ustawy antykorupcyjnej.

Sąd nakazał przeprosić

Takie samo stanowisko przyjął wrocławski sąd i nakazał Agorze S.A. przeprosić starostę Adama Myrdę, wskazując, że publikacja nie była zgodna z prawdą i naruszyła dobra osobiste starosty. Szczególnie, jeśli chodzi o wspomniany tytuł i podtytuł.

– Sformułowany przez autorów artykułu tytuł naruszał czytelnikom jednoznacznie informację, iż członkowie zarządu powiatu lubińskiego, a zatem także pełniący funkcję starosty Adam Myrda, łamią prawo. Zaopatrzone takim tytułem materiał prasowy nie pozostawiał zatem wątpliwości co do legalności działań członków zarządu, kategorycznie przesądzając o naruszeniu przez nich prawa. Tak jednoznacznie brzmiący tytuł, w świetle istniejących wątpliwo-

Sąd nakazał spółce Agora, wydawcy „Gazety Wyborczej Wrocław”, przeprosić starostę Adama Myrdę za rzekome łamanie prawa. Przeprosiny ukazały się na okładce dziennika i na stronie internetowej gazety

ści interpretacyjnych na tle tzw. ustawy antykorupcyjnej, a przede wszystkim wobec braku jakiegokolwiek orzeczenia sądowego stwierdzającego takie naruszenie, uznać należy za działanie bezprawne, wykraczające poza sferę wolności słowa – stwierdza jednoznacznie sędzia Agnieszka Hreczańska-Cholewa.

Naruszyli dobra osobiste

Zdaniem sądu materiał naruszył dobra osobiste starosty. – Powód jako osoba sprawująca funkcję zaufania publicznego, jest poddany stałej ocenie wyborców i wskazanie informacji o naruszeniu przez niego prawa niewątpliwie naraziło go na utratę zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie – podkreśla sędzia.

Według treści wydanego w sprawie wyroku, Agora zobowiązana została do ogłoszenia przeprosin o następującej treści: „Agora S.A., wydawca „Gazety Wyborczej Wrocław” przeprosza starostę powiatu lubińskiego Adama Myrdę za to, że w materiale prasowym opublikowanym 4.09.2012 r. pod tytułem „Władza na wielu posadach. Jak samorządowcy łamią prawo” naruszyła jego dobra osobiste, podając nie-

prawdziwe informacje o rzekomym łamaniu prawa, czego panu staroście Adamowi Myrdzie nie można przypisywać”.

Ponadto sąd nakazał Agorze zwrot kosztów sądowych oraz wypłacenie 10 tys. zł na rzecz lubińskiego Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe Szanse”. – Wyrok został już w całości wykonany – mówi radca prawny Katarzyna Szmaglińska.

Wreszcie zapadł wyrok

– To ulga dla mnie i mojej rodziny. Człowiek nie poczuwa się do winy, a mimo to jest oskarżany – komentuje starosta Adam Myrda. – Wielokrotnie próbowałem tłumaczyć w mediach, że nie łamię prawa, przytaczałem też opinię profesora Sołtysińskiego, który stwierdził to samo. Tym bardziej cieszę się, że w końcu zapadł wyrok, który potwierdza to, co mówiłem od dawna. Szkoda tylko, że trwało to tak długo, prawie dwa lata. Dziwię się też „Gazecie”, że tak uparcie trzymała się wersji, że łamię prawo. Odwołała się od wyroku pierwszej instancji, ale jak widać sąd apelacyjny podtrzymał wcześniejszy wyrok – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

Zrobili porządek z drogami

► Skomplikowana procedura

Podczas ostatniej sesji rajcy powiatowi przekazali drogi na rzecz gminy miejskiej Lubin. To ulice, które powinny należeć do miasta już od trzynastu lat.

Większa część ulicy Stary Lubin, cała Rzeźnicza, fragment ulicy Wrocławskiej, Kolejowa, Traugutta i część Armii Krajowej w końcu stały się prawnie własnością miasta.

– Już w 2001 roku uchwały rady miejskiej drogi te zakwalifikowano jako gminne, a uchwałę rady powiatu pozbawiono je kategorii dróg powiatowych. Procedura przekazania ich prawowitemu właścicielowi, czyli gminie miejskiej, była dość skomplikowana i trwała wiele lat – tłumaczy Ewa Legien, kierownik biura zarządu powiatu w Lubinie.

Mimo że drogi te zakwalifikowano jako gminne, to

w 2001 roku stanowiły własność Skarbu Państwa. Należało najpierw skomunalizować je na drogi powiatowe, a później przekazać do gminy miejskiej. Procedura ta musiała zostać powtórzona, ponieważ były wojewoda legnicki błędnie skomunalizował niektóre z tych dróg od razu na gminne, co spowodowało konieczność unieważnienia całej procedury przez ministerstwo.

– W tym roku zakończyła się ponowna procedura komunalizacji tych dróg na rzecz powiatu i tym samym powiat może przekazać drogi do właściwego organu. Jeszcze w tym roku powiat planuje kolejne komunalizacje, tym razem ulicy Księgienickiej, Osiedlowej, Towarowej, Kilińskiego, Składowej, Mickiewicza i Wierzbowej – dodaje Ewa Legien.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Fot. Marta Sobotkiewicz

Przekazanie przez radnych powiatu dróg gminie miejskiej Lubin to koniec procedury, która trwała wiele lat

Pieniądze na zabytki

► Zgłoszenia tylko do jutra

150 tysięcy złotych to kwota, jaką powiat lubiński zamierza przeznaczyć na modernizację zabytków. O dotację mogą starać się osoby fizyczne lub jednostki organizacyjne posiadające tytuł prawny do zabytku.

W ramach pozyskanych środków będzie można wykonać prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach

znajdujących się na terenie powiatu lubińskiego.

Wnioski o dotację należy składać do 8 sierpnia w kancelarii ogólnej Starostwa Powiatowego w Lubinie lub przysłać pocztą na adres urzędu. W drugim przypadku decydować będzie data wpływu wniosku do urzędu.

Wzór wniosku dostępny jest na stronie www.bip.sp-lubin.dolnyslask.pl.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Fot. Archiwum WL

Bez zbędnych formalności

Żeby przeprowadzić zbiórkę pieniędzy lub darów, nie trzeba już mieć urzędowego pozwolenia. 18 lipca weszły w życie przepisy mówiące o tym, że przeprowadzenie zbiórki publicznej na cele dobroczynne nie wymaga już zgody urzędników. Teraz wystarczy proste zgłoszenie na ogólnopolskim portalu zbiorki.gov.pl i obywatele sami mogą decydować, którą inicjatywę chcą wesprzeć. Zbiórki elektroniczne, na przykład przez przelew, będzie można prowadzić bez żadnych zbędnych formalności. W tym przypadku przepływ pieniędzy jest rejestrowany, co umożliwia pełną kontrolę nad prowadzoną zbiórką.

W przypadku zbiórki gotówki i darów wystarczy zgłoszenie zbiórki na stronie internetowej, a później opublikowanie tam sprawozdania z przeprowadzonej zbiórki. Zmiany te wprowadzono po to, żeby nie tylko urzędnik, ale każdy obywatel miał wgląd w informacje, o tym kto i na co zbiera pieniądze i jak one zostały rozdysponowane. Nowa ustawa powstała w ścisłej współpracy z organizacjami pozarządowymi, które od dawna domagały się nowelizacji przepisów. Szczegółowe informacje dostępne na stronie internetowej www.mac.gov.pl/zbiorki.
SOBO

Wyremontują kościół

► Powiat przekazał fundusze

Powiat lubiński przekazał 200 tysięcy złotych parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Wielowiesi. W ramach tej dotacji przeprowadzone zostaną prace restauratorskie i konserwatorskie przy ambonie oraz ołtarzu kościoła pod wezwaniem Świętej Rodziny w Parszowicach.

Ten zabytkowy kościół wymaga nakładów finansowych, które umożliwią przeprowadzenie niezbędnych prac remontowych.

Przekazana przez powiat lubiński dotacja przeznaczona będzie na remont kościelnej ambony z XVII wieku, która zostanie zakonserwowana i przywrócone zostaną jej dawne oryginalne kolory.

Ponadto prace konserwatorskie prowadzone

będą również na ołtarzu, którego konstrukcja została osłabiona przez drewnożady. Zostanie on zakonserwowany, a jego pierwotny kolor i kształt będą na nowo przywrócone.

Na wykonanie prac restauratorskich parafia otrzymała zgodę od Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

MARTA SOBOTKIEWICZ

W ramach dotacji przeprowadzone zostaną prace restauratorskie i konserwatorskie przy ambonie oraz ołtarzu kościoła pod wezwaniem Świętej Rodziny w Parszowicach



Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Lubinie

Uczcili w godzinę „W”

► Rocznicą powstania warszawskiego



Fot. Marta Sobotkiewicz

1 sierpnia dokładnie o godzinie 17, w 70. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego zawyły syreny, a mieszkańcy całego powiatu, zatrzymując się na chwilę, oddali hołd powstańcom.

Również przedstawiciele Powiatowej Rady Kombatanów oraz starosta lubiński Adam Myrda uczcili rocznicę minutą ciszy oraz złożeniem kwiatów pod tablicami pamięci w Lubinie.

– Warto pamiętać o tak ważnych dla Polski wydarze-

niach. To jacy jesteśmy dzisiaj, wynika przecież z naszej bogatej i wspaniałej historii. Myślę, że trzeba pielegnować w nas ducha patriotyzmu i czasami zatrzymać się na chwilę, żeby godnie uczcić to, co działo się w Polsce siedemdziesiąt lat temu – mówi

starosta lubiński Adam Myrda.

C o - raz więc lubinian pamięta o rocznicy



niów przystanęło, żeby oddać hołd bohaterom.

Po złożeniu kwiatów przedstawiciele Powiatowej Rady Kombatanów przekazali lubińskiemu Związkowi Harcerstwa Polskiego swoje sztandary, które zostały umieszczone w gablotach. Od teraz to harcerze u boku kombatanów będą tworzyć poczet sztandarowy podczas różnych uroczystości.

– Dziękujemy za okazane nam zaufanie. To dla nas zaszczyt móc sprawować opiekę nad sztandarami kombatanów i tworzyć poczet sztandarowy – mówi Łukasz Nowicki, komendant lubińskiego hufca.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Policjanci zatrzymali złodziei

Ukradli sygnalizację

■ Na początku lipca ukradziono trzy sygnalizatory, które pomagały regulować ruch na drodze Miłosna – Karczowiska w czasie remontu. W ostatni weekend lipca doszło do kolejnej kradzieży. Tym razem złodziei udało się złapać, a ich łup odzyskać. Teraz policjanci sprawdzają, czy zatrzymani mężczyźni mają coś wspólnego z wcześniejszymi kradzieżami.

Tym razem złodzieje zabrali elementy sygnalizacji z Karczowisk: wózek i akumulatory.

– Sprawą zajęli się policjanci z wydziału kryminalnego. Na podstawie zebranych informacji ustalili, że do kradzieży doszło w nocy z 27 na 28 lipca. W trakcie dalszych czynności w tej sprawie funkcjonariusze ustalili miejsce, gdzie mogą być przechowywane wózki i akumulatory pocho-



Tym razem złodzieje zabrali elementy sygnalizacji z Karczowisk: wózek i akumulatory

dzące z kradzieży. Podejrzenia i ustalenia policjantów potwierdziły się. Na jednej z posesji w powiecie polkowickim odnaleźli skradzione rzeczy – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Zatrzymano czterech mężczyzn w wieku od 23 do 28 lat. Część z nich to mieszkańcy powiatu lubińskiego, część polkowickiego. Za kradzież grozi im do 5 lat więzienia.

Policjanci sprawdzają, czy zatrzymani mężczyźni nie mają związku z poprzednimi kradzieżami.

MARTA CZACHÓRSKA

Ankieterzy pytali mieszkańców, na kogo będą głosować

Według sondaży będzie się działo



Obecnie w gminie Rudna jest dwóch kandydatów na wójta. Obecny szef Władysław Bigus oraz Waldemar Latos, popierany przez bezpartyjnego prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego

■ Już za cztery miesiące wybory samorządowe. Ale zanim mieszkańcy pójdą do urn i zdecydują, kto będzie rządził ich miastem czy gminą przez kolejne cztery lata, czeka nas intensywna kampania wyborcza. Ciekawie będzie na pewno w Rudnej. Wynik wyborów może być sporym zaskoczeniem, bo – według najnowszych sondaży – prawie połowa wyborców to osoby, które wolą nowego włodarza albo wciąż są niezdecydowane.

Na zlecenie firmy Presmedial przez dwa tygodnie po gminie Rudna chodzili an-

kieterzy. Rozmawiali z mieszkańcami, pytając ich jak będą głosować w listopadzie.

Łącznie badaniu poddano 300 osób. Z uzyskanych informacji wynika, że – gdy-

by dziś odbyły się wybory – obecnego wójta Władysława Bigusa poparłoby 42 proc. mieszkańców. Z kolei 13 proc. nie jest jeszcze zdecydowanych i zapowiada, że raczej poparłoby obecnego szefa.

Ale następne 13 proc. zapowiada, że woli raczej nową osobę na stanowisku wójta. 16 proc. zdecydowanie chce kogoś innego niż Bigus. Łącznie 29 proc. mówi, że woli nową lub raczej nową osobę. To elektorat dla tych, którzy w wyborach będą konkurować z obecnym szefem gminy. Pozostaje jeszcze 16 proc. niezdecydowanych, których kandydaci będą musieli do siebie przekonać.

Dodajmy, że obecnie w gminie Rudna jest dwóch kandydatów na wójta. Obecny szef Władysław Bigus oraz Waldemar Latos, popierany przez bezpartyjnego prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego.

MARIOLA SAMOTICHA

Gmina ma własną komunikację

Pokazali autobusy

» Od 1 sierpnia po podlubińskich wsiach jeżdżą już nie żółte miejskie, ale zielone i białe gminne autobusy. Mieszkańcy boją się zmian, więc wypytują o szczegóły. Wójt Irena Rogowska uspokaja: – Wszystko będzie tak jak do tej pory, godziny odjazdów pozostaną bez zmian – stwierdza. Jednak, jak mówi rzecznik prezydenta Jacek Mamiński, nie wszystko będzie tak jak kiedyś. Aby dotrzeć do wybranego punktu w Lubinie, trzeba będzie przesiąść się na rogatkach miasta.

Władze gminy, aby pochwalić się nową inwestycją, zwołały konferencję prasową, na której zaprezentowano dwa z autobusów, które będą teraz jeździć po gminie. W sumie mieszkańców gminy wiejskiej Lubin będzie wozić pięć dużych autobusów marki MAN i dwa mniejsze merce-



desy. Linii ma być osiem. Będzie je obsługiwać firma Cuprum Travel.

Na razie pasażerowie nie będą płacić za bilety. Ma tak być przez rok. – W przyszłym roku będziemy robić

Wójt Irena Rogowska prezentowała autobusy mieszkańcom gminy Lubin

przetarg na wieloletnie prowadzenie transportu w gminie. Wtedy też rada gminy będzie decydować, czy komunikacja nadal będzie bezpłatna. Ale na razie przez cały rok mieszkańcy nie będą

płacić za bilety – mówi wójt Irena Rogowska.

Jak zapewnia szefowa gminy, autobusy będą jeździć w takich samych godzinach, jak do tej pory komunikacja miejska. – Będziemy też

badać napełnienie autobusów, żeby w przyszłości wiedzieć, czy należy zmniejszyć czy zwiększyć częstotliwość kursowania – dodaje wójt Rogowska. – Na razie dla pasażerów wszystko pozostanie jak do tej pory, takie same godziny odjazdów. Nie chcieliśmy zmieniać ich przyzwyczajeń – mówi.

Jednak jak pokazuje rzecznik prezydenta, pewne zmiany pasażerowie odczuwają. – Będą musieli się przesiadać z autobusów gminnych do miejskich na rogatkach miasta. Lepszym pomysłem byłaby wspólna bezpłatna komunikacja. Wójt dzieli mieszkańców, stawia bariery, a najlepszym rozwiązaniem jest połączenie. Prezydent Lubina zaś nie patrzy, czy się opłaca miastu, ale czy jest to korzystne dla mieszkańców – mówi Mamiński.

Do tej pory obowiązywało porozumienie, na mocy którego komunikacja miejska jeździła również do podlubińskich wsi. Gmina wiejska Lubin zerwała je i postanowiła stworzyć własną komunikację, po zmianach, jakie zaproponowało miasto, po wprowadzeniu bezpłatnej komunikacji od września.

MARTA CZACHÓRSKA

Prof. Osękowski: Połączyć miasto Lubin z gminą wiejską Lubin jest zdecydowanie prościej

PIERWSZE połączenie samorządów

To pierwsze w historii Polski połączenie miasta z gminą wiejską. Proces trwał dwa lata. We wtorek Rada Ministrów wydała rozporządzenie, na podstawie którego od 1 stycznia 2015 roku miasto i gmina połączą się w jeden organizm.

– Na pewno jest to wielki sukces. Sukces mieszkańców, bo to oni zadecydowali, biorąc udział w referendum. Teraz będziemy silniejszym samorządem. Wiemy wszyscy, że przed nami ostatnia, tak bogata perspektywa środków unijnych. Jak z tego nie skorzystamy teraz, to nasze dzieci nam tego nie wybaczą – mówi Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry. – Ta decyzja zapadła w bardzo dobrym momencie. Dostaniemy 100 mln zł bonusu za sam fakt, że się dogadaliśmy. Warto sięgnąć po takie pieniądze, kosztem tak naprawdę tylko utraty kilku stanowisk urzędniczych – dodaje.

Pojechali z gratulacjami

Z gratulacjami do prezydenta Zielonej Góry przyjechali lubińscy samorządowcy z prezydentem Robertem Raczyńskim na czele.

– Połączono dwie siły. Zielona Góra rozrasta się jako miasto, przybiera mu terenów inwestycyjnych. Rozmowy z inwestorami mogą być teraz dużo poważniejsze, dlatego, że Zielona Góra będzie dysponować większym potencjałem rynku pracy – mówi Robert Raczyński, prezydent Lubina.

W połączeniu zielonogórskich samorządów kluczową rolę odegrali mieszkańcy gminy wiejskiej. W referendum, które zorganizowali de facto przeciwnicy tego rozwiązania, mieszkańcy zdecydowali, że chcą połączenia z miastem.

– Podatki będą mniejsze, komunikacja tańsza. Przyjęcie dzieci do przedszkoli czy żłobków będzie łatwiejsze. Wszyscy przecież pracują i tak



naprawdę żyją w mieście. Jestem na tak – mówi mieszkaniec miejscowości Racula.

Jestem za

– Ja jestem za, a nawet dwa – śmieje się mieszkanka Raculi. – Może wreszcie coś się tu ruszy. Przede wszystkim z wodociągami, bo teraz jest makabry. Człowiek płaci co miesiąc kupę pieniędzy nie wiadomo za co. A teraz założą nam liczniki i według nich będziemy płacić tyle, ile powinniśmy – dodaje.

Zielona Góra nadal będzie miała jednostki pomocnicze w postaci sołectw. Działające w gminie stowarzyszenia nadal będą miały taki sam poziom finansowania. Będą też działały jak dotychczas ochotnicze straże pożarne. Mieszkańcy nie będą musieli wymieniać dowodów osobistych czy rejestracyjnych. Nadal jednak można w gminie spotkać sceptyków tego rozwiązania.

– Zaraz pewnie podatki nam podniosą – mówi mieszkaniec miejscowości Przyłep. – Jak to się mówi „wolność Tomku w swoim domku” – dodaje.

Sceptyków też nie brakuje

Najbardziej sceptyczne są władze gminy wiejskiej Zielona Góra. – Badaliśmy sprawy związane z kosztami całego przedsięwzięcia. No i są one dość duże i w części obarczają bezpośred-

Z gratulacjami do prezydenta Zielonej Góry przyjechali lubińscy samorządowcy z prezydentem Robertem Raczyńskim na czele

nio mieszkańców gminy. Będą również koszty, które będą wynikać z połączonego budżetu miasta i gminy. Część być może będzie rekompensowana bonusem ministerialnym, ale to wszystko ostatecznie czas pokaże – mówi Ireneusz Boguciewicz, zastępca wójta gminy Zielona Góra.

Nie ma się co dziwić sceptycyzmowi, bo połączenie samorządów oznacza redukcję niektórych stanowisk w gminie Zielona Góra. – Dotyczy to wójta, zastępcy, skarbnika i sekretarza gminy Zielona Góra – dodaje Boguciewicz.

Zielonej Górze przejsz przez cały proces pomaga prof. Czesław Osękowski – historyk i politolog związany z Uniwersytetem Zielonogórskim. Zna tematki dotyczące łączenia samorządów.

Połączyć będzie prosto

– Połączyć miasto Lubin z gminą wiejską Lubin jest zdecydowanie prościej niż w przypadku

» Niższe podatki, tańsza komunikacja autobusowa, łatwiejszy dostęp do szkół i przedszkoli to argumenty, za przyłączeniem gminy wiejskiej do miasta, które podają mieszkańcy gminy Zielona Góra. Gminy już były, bo decyzją Rady Ministrów, od nowego roku te dwa samorządy będą tworzyć jedno duże miasto. Prezydent Lubina osobiście spotkał się z prezydentem Zielonej Góry, by pogratulować sukcesu.

wójt, jak

i wspólnych kandydatów na radnych gminy wiejskiej. Będą oni w ramach kampanii wyborczej mówić między innymi o tym, że chcą połączyć gminę z miastem w nadchodzącej kadencji – mówi prezydent Raczyński.

Kandydatem na wójta gminy Lubin popieranym przez Roberta Raczyńskiego jest Tadeusz Kielan, którego zadaniem będzie przede wszystkim przywrócenie współpracy pomiędzy dwoma samorządami.

– Jest wiele możliwości naprawienia obecnych stosunków między gminą a miastem. Jednym z tych sposobów mogłoby być połączenie.

Oczywiście pod warunkiem, że większość mieszkańców gminy i miasta to zaakceptuje – mówi Tadeusz Kielan, kandydat na wójta gminy wiejskiej Lubin. – Mieszkańcy zaakceptują to dopiero wtedy, gdy będą mieli 100-procentową gwarancję, że jest to naprawdę bardzo korzystne rozwiązanie – dodaje.

W Zielonej Górze wybory samorządowe odbędą się dopiero po nowym roku. Mieszkańcy miasta i obecnej gminy wybiorą wspólne władze miasta Zielona Góra.

EDYTA DRZYMAŁA

Kielan na wójta

– Biorąc pod uwagę fakt, że cztery lata temu pani wójt nie dotrzymała umów i porozumień, to uznaliśmy, że wystawimy wspólnego kandydata na

Wcale nie są takie nowe

Były niemieckie, teraz są gminne

■ Jeszcze niedawno jeździły po dużych niemieckich miastach, od 1 sierpnia wożą mieszkańców podlubińskich wsi – okazuje się, że nowe gminne autobusy, wcale nie są takie nowe. – Dla gminy może i tak, ale lata swojej świetności dawno mają już za sobą – zauważa Dariusz Chryc, szef lubińskiego Stowarzyszenia Omnibus, działającego na rzecz rozwoju transportu zbiorowego w naszym regionie.

Duże MAN-y jeszcze niedawno można było spotkać na ulicach niemieckiego Wuppertalu, Drezna czy Soest. Niektóre mają za sobą nawet 13-letnią służbę.

– Komunikacją zbiorową zajmuję się od dawna. Chciałem więc wiedzieć, jakie autobusy kupi gmina. Zapowiadali nowe, ale kiedy je pokazali, bardzo się zdziwiłem. Już po przodzie pojazdu widać, że do najnowszych nie należy. Ten model został wycofany z produkcji w 2005 roku – mówi Chryc.

Rozwikłanie zagadki wcale nie było trudne. – Na stronie phototrans.eu wystarczy wpisać nazwę przewoźnika, czyli Cuprum Travel i od razu pojawia się informacja, jakie pojazdy kupiła ta firma oraz ich historia. I proszę bardzo – duże MAN-y są z 2001 albo 2003 roku. Niedawno były niebieskie albo żółte i jeździły po niemieckich ulicach. Dzisiaj gmina je okleiła i mówili ludziom, że są nowe – wskazuje Dariusz Chryc. – Podobnie jest z tymi mniejszymi pojazdami. Busy można było spotkać na przykład w Pawłowicach na Śląsku. Pani wójt, trzeba było otwarcie przyznać, że jesteście pod ścianą i nie sugerować, że autobusy są nowe – dodaje miłośnik autobusów.

Więcej na temat gminnej komunikacji można znaleźć na stronie stowarzyszenia: www.omnibus-lubin.blogspot.com.

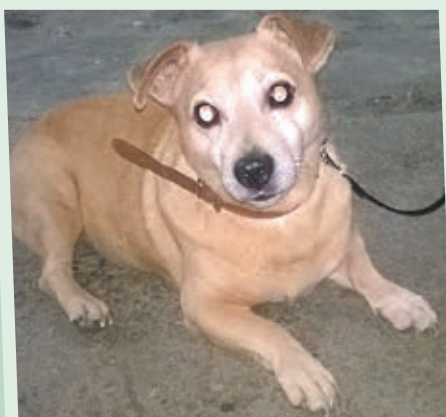
MARIOLA SAMOTICHA

Duże MAN-y jeszcze niedawno można było spotkać na ulicach niemieckiego Wuppertalu, Drezna czy Soest. Niektóre mają za sobą nawet 13-letnią służbę



Do serca przytul psa

Czy ktoś ich szuka?



Znaleziono dwa psy. Oba najprawdopodobniej mają właścicieli i teraz ktoś ich szuka. Pomocy potrzebuje również suczka, którą porzucano pod Muzą. Czy ktoś zechce ją przygarnąć? Pierwszego psiaka znaleziono w parku Wrocławskim. Drugiego zwierzątko na ulicy Cedynskiej przy sklepie Dino. – Drugi piesek ma około trzech miesięcy. Gdy go znaleziono, miał obrożę i smycz. Może komuś uciekł – mówi weterynarz Mirosława Nowacka, do której trafiły psy. Natomiast nowego właściciela potrzebuje suczka, która została porzucona pod Muzą. Jest bardzo sympatyczna i kocha ludzi. Właściciele psów lub osoby, która chcą je przygarnąć, powinny zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515 w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

Wojciech Niedzielski

! Historyczna Pocztówka (39)



dane wydawnicze:

Wydawca: Verlag: Gustav Geistesfeldt, Lüben Schles
Bez obiegu pocztowego



Pocztówka ze zbiorów W. Wisniewskiego

Oberglogauerstrasse (ulica Głogowska Górna)

Na prezentowanej pocztówce widzimy nieistniejącą w czasach dzisiejszych zabudowę Oberglogauerstrasse. Zaczynała się od hotelu „Pod Zielonym Drzewem”, którego podcienia wychodziły wprost na nią. Zabudowana była domkami jednopiętrowymi, często z poddaszami. Biegła w kierunku północnym, by przy baszcie Bramy Głogowskiej spotkać się z Niederglogauerstrasse (ulica Głogowska Dolna).

! Ciekawy zabytek (39)

KRZECZYN MAŁY

gm. Lubin GPS: 51°23'04,58"N 16°06'53,08"E



Mała jadalnia



Widok z pałacowego tarasu na park

Barokowy pałac znajduje się na zachodnim krańcu wsi, przy drodze z Lubina do Chocianowa. Pierwsza wzmianka o istniejącym tu zamku lub dworze pochodzi z 1356 r., jednak nie jest znany jej kształt pierwotny. W roku 1724 dla rodziny von Schack (Sack), w miejscu starej siedziby rodu von Schweinitz, zbudowano nowy barokowy pałac, który był rozbudowany w latach 70. XVIII wieku. Inicjatorem tej przebudowy był ówczesny właściciel Krzeczyna Małego, tajny radca dworu pruskiego von Schweinitz i jego żona Sophie Luise z domu von Liedlau. Kolejnej przebudowy pałacu dokonął ok. 1885 roku hrabia Karl Philipp von Harrach. Z okresu tej przebudowy pochodzą dekoracje fasady oraz wyposażenie wnętrza. Fasada główna pałacu skierowana jest na wschód w stronę rozle-

głego majdanu i budynków gospodarczych, z których wyróżnia się barokowy spichlerz z 1763 roku. Obecnie jest to budowla dwukondygnacyjna, wzniesiona na planie dwóch prostokątów ustawionych na jednej osi, o różnych szerokościach i długościach boków, co uwiadamiają uskok od strony południowej i północnej. Oś centralną fasady wyznacza piaskowcowy portal głównego wejścia i umieszczonym nad nim kartuszem herbowym oraz prowadzące doń kamienne schody. Obiekt przykryty jest czteropiętrowym, ceramicznym dachem mansardowym z lukarnami. Rozdzielone szerokimi pilastrami otwory okienne na piętrze pałacu ujęte są w kamienne obramienia zdobione motywami roślinnymi. Pomieszczenia pałacu



Hall

położone są po obu stronach korytarza przebiegającego na osi wschód – zachód z obszerną klatką schodową w części środkowej. Zachowane dekoracje wnętrza pochodzą z okresu przebudowy w 1885 roku. Na uwagę zasługuje bogato dekorowany, XVIII-wieczny piec kaflowy znajdujący się we wschodniej części wspomnianego korytarza. Od kilkunastu lat właścicielem pałacu jest hrabia Ghislain de Ni-



Obecny właściciel pałacu w Krzeczynie Małym hrabia Ghislain de Nicolay przed wejściem do budynku

colay, który bardzo dba o jego stan. Odbudowę i remont pałacu zaczęto od wnętrza, którym przywraca się dawną świetność. Ostatnimi czasami prowadzone są prace nad uporządkowaniem przynależącego parku i już widać tego efekty. Wszystko to wymaga wiele cierpliwości i poważnych funduszy, ale jest nadzieja, że upór i wytrwałość oraz zasobność portfela hrabiego Ghislaina i jego syna Charlesa doprowadzą do pomyślnego zakończenia inwestycji. Tekst, foto i grafiki Henryk Rusewicz



LASERY
MEDCZYNE - 606 855 813
ŻYŁAKI, NACZYNNIA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY
WNLASERMEDICPL 603 058 860
"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

**miejsce
na twoja
reklamę!**
76/841 23 33
reklama@pressmedial.pl



lubin.pl

■ Na boisku Orlik przy Zespole Szkół nr 2 w pojedynku 2. ligi spotkały się ekipy Górnika Lubin i Flash Team. Spotkanie zakończyło się zaskakującym wynikiem, ponieważ skazywany na porażkę Górník pewnie pokonał Flash Team 12:6.

Górník Lubin – Flash Team 12:6



Górník Lubin

Kapitan: Dariusz Bojczuk

Drużyna Górnika Lubin powstała w poprzednim sezonie. Dzięki wysokiej aktywności, trzykrotnie (marzec, kwiecień, maj) zgarnęli zapas izotonika od firmy Powerade w ramach wygrania konkursu na najaktywniejszą drużynę miesiąca. Podczas III edycji Pucharu Wintertoto, Górník okazał się najaktywniejszą drużyną w Polsce, rozgrywając ponad 40 spotkań w trzy miesiące! Nagrodą dla drużyny był sprzęt sportowy od firmy Nike oraz zaproszenie VIP na spotkanie Polska – Szkocja w Warszawie. Górnicy w sezonie 2013/2014 rozegrali ponad 100 spotkań!



składy

Górník Lubin: Dariusz Bojczuk – Kordian Tański, Adrian Kosmowski, Dawid Niedźwiecki, Patryk Polowczyk, Marcin Ścisłowicz, Karol Rozmiarek, Patryk Romanow

Flash Team: Łukasz Kaźmierczak – Łukasz Orliński, Wojciech Mądro, Rafał Szuper, Cezary Cendrowski, Michał Szlendak, Dawid Dziedzic, Michał Żelichowski, Sebastian Jańczyk, Mateusz Jagiełło, Jakub Jaworski



Flash Team

Kapitan: Łukasz Orliński

Drużyna Flash Team do 3. ligi Playarena Lubin.pl dołączyła w sezonie 2013/2014. Mimo dobrych wyników sportowych, kapitan zespołu odmówił w poprzednim sezonie awansu klasę wyżej. Flash Team cały sezon 2013/2014 spędził w 3. lidze Playarena Lubin.pl, gdzie zajął miejsce na pudle i zdecydował się na przeniesienie o szczebel wyżej. Mocną stroną drużyny jest gra na małym boisku oraz w systemie czterech zawodników w polu plus bramkarz – jednak w lubińskich rozgrywkach bardzo rzadko dochodzi do takich spotkań.



0 meczu:

Wielu w roli faworyta upatrywało zespół prowadzony przez Łukasza Orlińskiego, jednak wola walki i determinacja przyniosła Górníkowi 3 punkty. Pierwsza część meczu była wyrównana i nie zanosilo się na niespodziankę. W drugiej części Górnicy grali jak z nut i wykorzystywali błędy swoich rywali.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO KAROLA ROZMIARKA Z GÓRNIKA LUBIN:

***Takie zwycięstwa jak to nad Flash Team mogą bardzo cieszyć?**

– Oczywiście, że tak. Byliśmy skazywani na porażkę. Z ekipą Flash Team w poprzednim sezonie mierzyliśmy się kilkakrotnie w 3. lidze Playarena Lubin.pl. Zagraliśmy zgodnie z zaleceniami taktycznymi i przyniosło to skutek. Zwycęstwo cieszy, ale trzeba żyć kolejnymi meczami.

***Trwa walka o tytuł „Siły lata” w serwisie playarena.pl, jak oceniacie swoje szanse w tym konkursie?**

– Bardzo chcielibyśmy wygrać, jednak aby to urealnić, musimy wygrywać na potęgę. Póki co mamy na swoim koncie cztery zwycięstwa, a konkurs potrwa jeszcze dwa miesiące.

***Planujecie wzmocnić swój skład?**

– Nie ukrywam, że do naszego kapitana Darka Bojczuka zgłaszają się nowi zawodnicy. Jesteśmy aktywni, jest o nas głośno, więc każdy chce zobaczyć i poznać Górník od środka. Darek sprawdzi każdego, ale jeżeli ktoś do nas nie pasuje, od razu się z nim żegnamy.

0 meczu:

THC Jeżyce i Zacisze Chocianów to dwie najlepsze ekipy w 3. lidze, więc gdy doszło do ich spotkania, wszyscy spodziewali się piłkarskiego hitu. Ekipa przyjezdna nie miała pomysłu na grę, zawodnicy THC całkowicie zdominowali rywali. Hitowy pojedynek ostatecznie zakończył się wynikiem 11:5 na korzyść THC Jeżyce. Oba zespoły po tym meczu zostały przeniesione klasę wyżej.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO MARKA LEŚNIEWSKIEGO Z THC JEŻYCE

***Co się stało, że THC postanowiło powrócić do rozgrywek Playarena Lubin.pl?**

– Sam nie wiem, czemu wróciłem. Ale myślę, że po to, aby grać i rywalizować z innymi drużynami o tytuł najlepszej ekipy w naszym mieście.

***Jak oceniasz poziom lubińskich rozgrywek Playarena Lubin.pl kiedyś a dziś?**

– Obecny poziom rozgrywek Playarena Lubin.pl jest silniejszy od tego, kiedy ostatni raz graliśmy w lidze. Do rozgrywek doszło wiele nowych zespołów, a drużyny, z którymi było dane nam rywalizować, zgrały się i również podniosły swój poziom.

***Jaki jest cel THC na ten sezon?**

– Jak najszybszy awans do 1. ligi i uzyskanie miejsca w lidze dającego awans na półfinały mistrzostw Polski.

■ W hitowym spotkaniu 3. ligi Playarena Lubin.pl, THC Jeżyce podejmowało Zacisze Chocianów. Spodziewaliśmy się wyrównanego pojedynku o ligowe punkty, a ostatecznie THC Jeżyce pewnie zwyciężyło z chocianowskim zespołem Zacisze 11:5.

THC Jeżyce – Zacisze Chocianów 11:5



THC Jeżyce

Kapitan: Marek Leśniewski

THC Jeżyce są pierwszym w historii mistrzem Lubina piłki nożnej sześciuosobowej Playarena Lubin.pl. Historyczny tytuł mistrzowski wywalczyli w sezonie 2009/2010. W ogólnopolskich finałach w 2010 roku reprezentowali Lubin, a rok później występowali w półfinałach. THC Jeżyce w sezonie 2012/2013 przechodziły poważne problemy przez co na półtora roku zniknęli z lubińskiej mapy Playarena. W sezonie 2014/2015 powrócili do rozgrywek w niezmienionym składzie i zapowiadają walkę o najwyższe cele.



składy

THC Jeżyce: Sebastian Jeżak – Wojciech Kowalczyk, Krzysztof Pajęcki, Emil Babij, Grzegorz Wiatrowski, Artur Surmacz, Adrian Rossa

Zacisze Chocianów: Łukasz Krawiec – Jarosław Kiciński, Marcin Pyrzyński, Bartosz Wierzbicki, Tomasz Fałat, Marcin Pisala, Marcin Piotrowski, Mariusz Mazur, Przemysław Machelski



Zacisze Chocianów

Kapitan: Tomasz Fałat

Założycielem drużyny Zacisze Chocianów jest Tomasz Fałat. W drużynie występuje wielu zawodników z przeszłością pierwszoligową w rozgrywkach Playarena Lubin.pl, m.in. byli zawodnicy Semper Fidelis z Chocianowa, którzy reprezentowali Lubin w Warszawie w roku 2012 na „The Chance”. Zdecydowana większość zawodników Zacisza to mieszkańcy Chocianowa, którzy przejeżdżają do Lubina rozgrywać spotkania ligowe w naszym mieście. Jeżeli drużyna będzie aktywna sportowo, to jest w stanie sporo namieszać w rozgrywkach.





www.zaglebie.lubin.pl

Pierwszy sezon w nowej hali

Karnety w sprzedaży

Ruszyła sprzedaż karnetów i biletów na mecze MKS Zagłębia Lubin w PGNiG Superlidze Kobiet i Mężczyzn. Sezon 2014/2015 będzie pierwszym, w którym nasze zespoły piłki ręcznej rozgrywać będą swoje mecze w nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej RCS.

Karnet normalny na wszystkie mecze obydwu drużyn Zagłębia Lubin, wliczając mecze ligowe, play-off, a także Puchar Polski, kosztować będzie 260 zł. Dla posiadaczy tych karnetów klub przygotował prezent – oficjalną koszulkę Zagłębia Lubin.

Karnet ulgowy bez koszulki kosztować będzie 200 zł. Przysługuje on emerytom, rencistom, studentom do lat 26, a także młodzieży szkolnej. Dzieci do lat sześciu otrzymują bilet zerowy (bez przypisanego miejsca). Karnet VIP kosztować będzie 500 zł na dwie osoby. Karnet obejmuje miejsce na sek-

torze VIP, catering i miejsce parkingowe.

Karnety i bilety na sezon 2014/15 można będzie nabyć za pomocą internetowego systemu sprzedaży, a także w kasach biletowych w hali RCS (kasy uruchomione będą pod koniec sierpnia). Przy odbiorze karnetów konieczne jest wypełnienie ankiety z danymi osobowymi.

Uruchomione do sprzedaży zostały sektory A, a, B, b oraz VIP. W przypadku dużego zainteresowania, kolejne sektory będą aktywowane sukcesywnie w systemie sprzedaży.

Koszulka z naszym herbem klubu dołączona do karnetu o wartości 260 zł będzie wydawana parę dni przed pierwszym meczem Zagłębia. Karnety gotowe będą do odbioru pod koniec sierpnia. Osoby, które wykupią karnet, będą odpowiednio poinformowane o możliwości jego odbioru.

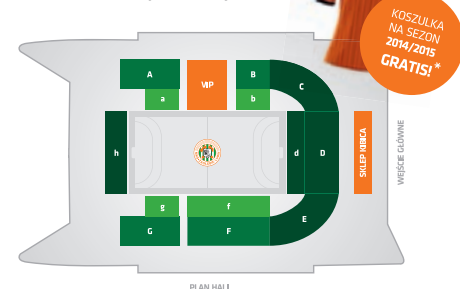
MARIUSZ BABICZ

OFERTA KARNETÓW NA SEZON 2014/2015

☒ PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYZN I KOBIET
☒ FAZA PLAY OFF ☒ PUCHAR POLSKI

SEKTOR	ULGOWY	NORMALNY
a / b / f / g / h	200 zł	260 zł
A / B / D / F / G / H	200 zł	260 zł
C / D / d / E / h	160 zł	200 zł
VIP	-	500 zł

Kup karnet za 260 zł i odbierz klubową koszulkę GRATIS!



KARNET ULGOWY przysługuje młodzieży szkolnej (szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum) / studentom do lat 26 / emerytom / rencistom
KARNET VIP upoważnia do miejsca w sektorze VIP / cateringu podczas meczu / miejsca parkingowego
DZIECI DO LAT 6 mają bezpłatny wstęp na halę bez przypisanego miejsca na trybunach

www.zaglebie.lubin.pl

*Koszulki wydawane będą na parę dni przed rozpoczęciem sezonu 2014/15. Promocja dotyczy karnetu o wartości 260 zł.

Turniej z międzynarodową obsadą

Memoriał Henryka Kruglińskiego

» *Wielkimi krokami zbliża się ważne wydarzenie sportowe, które w naszym mieście jest organizowane od 17 lat. Memoriał upamiętniający jedną z ważniejszych postaci lubińskiego szczypiomiaka, Henryka Kruglińskiego. – Ten turniej jest najwspanialszym gestem, poprzez który można uczcić pamięć mojego taty – stwierdza Elżbieta Kruglińska-Stawikowska, córka Henryka.*

C o roku miejscowy klub dba o to, aby obsada turnieju była międzynarodowa i stała na wysokim poziomie. Miedziowe za każdym razem godnie reprezentują swoje miasto i nie zawiodą kibiców. W 2013 roku w finale ograły zespół z Lublina 30:28. W rywalizacji wzięły udział trzy zagraniczne ekipy, białoruskie HC Gomel i BNTU-BelAZ Mińsk oraz przedstawiciel ligi węgierskiej DVSC Debreczyn. W tym roku nie dość, że memoriał odbędzie się w no-



Fot. Mariusz Babicz

wej hali widowiskowo-sportowej, to jedną z ekip będzie Hypo Niederösterreich, czyli ostatni zespół Bożeny Karkut, w którym zakończyła karierę zawodniczą.

– Myślę, że jest to drugi w Europie po Spartaku Kijów klub, który najwięcej razy grał w finale, bo zdaje się, że piętnaście. Zdobył osiem razy puchar Ligi Mistrzyń.

Memoriał potrwa dwa dni: 16 i 17 sierpnia

Tak się zdarzyło w moim życiu, że dwukrotnie z moim udziałem. Ostatni raz dwa lata temu zdobyły Pucha EHF. Może dziś nie jest do klubu, który mierzy w zdobycie Ligi Mistrzyń, ale to wciąż dobra

europejska marka, która od prawie trzydziestu lat występuje w turnieju Starego Kontynentu. Oprócz tego, że my gramy i to są mecze kontrolne, to te mecze dla nas i dla kibiców jest to także możliwość kontaktu z zagraniczną piłką ręczną różnych stylów – mówi Bożena Karkut, trener KGHM Metraco Zagłębia Lubin.

Zespoły rywalizować będą ze sobą w systemie każdy z każdym, a mecz trwał będzie dwa razy po 25 minut. Bilety na XVII Memoriał im. Henryka Kruglińskiego kosztować będą 10 zł za jeden dzień. Kup bilet już dzisiaj przez internet www.rcslubin.zissb.pl.

MARIUSZ BABICZ

16.08.2014 (sobota)

godz. 10 HC Gomel – SPR
Pogor Baltica Szczecin
godz. 11.30 BNTU-Belaz Mińsk
– Hypo Niederösterreich
godz. 13 HC Gomel – KGHM
Metraco Zagłębie Lubin
godz. 14.30 SPR Pogor Baltica
Szczecin – BNTU-Belaz
Mińsk
godz. 16 Hypo Niederösterreich
– HC Gomel
godz. 17.30 SPR Pogor Baltica
Szczecin – KGHM Metraco
Zagłębie Lubin

17.08.2014 (niedziela)

godz. 10 KGHM Metraco
Zagłębie Lubin – BNTU-
Belaz Mińsk
godz. 11.30 Hypo
Niederösterreich – SPR
Pogor Baltica Szczecin
godz. 13 BNTU-Belaz Mińsk –
HC Gomel
godz. 14.30 KGHM Metraco
Zagłębie Lubin – Hypo
Niederösterreich
godz. 15.45 Zakończenie
turnieju

Bilardowa półkolonia

Wspaniała informacja dla amatorów bilarda. W sierpniu odbędzie się Wakacyjna Szkółka Bilardowa, którą organizuje Dolnośląskie Centrum Bilardowe w Lubinie.

Zajęcia to półkolonie bilardowe dla dzieci od 7 do 14 lat, które odbędą się w terminach:

- I turnus 11-15 sierpnia,
- II turnus 18-22 sierpnia.

Szkółka odbywać się będzie w Centrum Bilardowym w Lubinie przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 6 (obok MDK-u), w godz. 9-14 (przybycie od 8.30, wyjście do 14.30).

Zajęcia prowadzić będą nauczyciele i instruktorzy sportowi.

Oprócz gry w bilard, odbywać się będą także ćwiczenia z innych dyscyplin sportowych: tenis stołowy, badminton, bule, lotki, gry sportowe.

Odpłatność za turnus 150 zł. Zapisy codziennie w Centrum Bilardowym od 17 do 20. Dokładne informacje pod numerem tel. 665 422 605, mail: dsblubin@wp.pl. Program zajęć i karty uczestnictwa do pobrania w Bilard Centrum.

WIĘCEJ INFORMACJI NA:

www.facebook.com/event-s/278433502363009/?ref_newsfeed_story_type=regular&source=1

MISZ

Pierwszy mecz w I lidze

Trzy punkty dla miedziowych

» **Dobry początek dla KGHM Zagłębia Lubin w I lidze. Miedziowi pokonali Flotę Świnoujście 2:0. Bramki dla miejscowych zdobyli Adrian Błąd i Aleksander Kwiek.**

Sportowo mecz inaugurujący rozgrywki I ligi w wykonaniu Zagłębia Lubin nie był może imponujący, ale należy postawić zespołowi duży plus. Ambicją wykazywali się młodzi piłkarze. Najlepszym zawodnikiem pojedynku z Flotą Świnoujście bezapelacyjnie można okrzyknąć Konrada Forencę. To dzięki jego intuicji i refleksowi, miedziowi kilka razy uniknęli straty bramki i mogli pewnie ruszyć do boju, choć tego w pierwszej połowie nieco brakowało. **W ekipie rywali najbardziej wyróżnił się Michał Stasiak, niegdyś broniący barw Zagłębia.** Stoper Floty nieraz stanowił mur nie do przejścia.

Miedziowi do 20. minuty byli cofnięci praktycznie na własną połowę. Kilka razy Miłosz Przybecki postraszył ekipę Tomasza Kafarskiego, pędząc lewym skrzydłem i pewnie centrując do swoich kolegów, któ-

rzy wbiegali w pole karne rywali. Pazura pokazał również Adrian Błąd, który w 27. minucie posłał torpedę w stronę bramki Floty i było 1:0 dla miejscowych. Do przerwy wynik nie uległ już zmianie. Zanim rozpoczęło się drugie 45 minut pojedynku, wszyscy zgromadzeni na Stadionie Zagłębia uczcili minutą ciszy 70. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego i poległych bohaterów.

W drugiej połowie miedziowi szukali sposobu na zdobycie kolejnego gola, ale goście nie byli dłużni. Śmielej szarżowali na pole karne Konrada Forencę. W 63. minucie czerwoną kartką został ukarany golkeeper Floty, Darko Brljak, a kilka minut później tym razem Aleksander Kwiek wpakował piłkę do siatki. Miedziowi wygrali mecz 2:0.

– Cieszę się, że mecz ten jest wygrany, ale wbrew pozorom, szczególnie ciężar psychologiczny sprawił, że

był ciężki. Flota przedstawiła się jako dobrze przygotowana zwłaszcza w obronie. Jeśli miałbym porównywać ten mecz do muzyki, to mogłaby być to piosenka Anny Jantar, że najtrudniejszy pierwszy krok. Ten krok był trudny, ale udźwignęliśmy to – przyznaje Piotr Stokowiec.

MARIUSZ BABICZ



Zagłębie: 12. Konrad Forenc - 9. Arkadiusz Woźniak, 33. Lubomir Guldán, 5. Jarosław Jach, 3. Đorđe Čotira - 14. Miłosz Przybecki (88, 11. Konrad Andrzejczak), 20. Jarosław Kubicki, 28. Łukasz Piątek, 6. Aleksander Kwiek, 15. Adrian Błąd (82, 23. Piotr Azikiewicz) - 27. Michał Papadopoulos (76, 26. Krzysztof Piątek).

Fot. Mariusz Babicz

Zaczynał w Lubinie

Opałacz: Zawsze miło się wraca do domu

■ **Był wyróżniającym się zawodnikiem, który jako nastolatek grał pod baczny okiem Janusza Stańczyka. Marek Opałacz, bo o nim mowa, wrócił do Lubina, ale tylko na chwilę z zamiarem ogrania Zagłębia. Obecnie bowiem zawodnik ten reprezentuje barwy Floty Świnoujście.**

30-letni obrońca rozpoczął swoją karierę piłkarską właśnie w Lubinie. – Cieszę się na pewno, że wróciłem na stare śmieci. Bardzo przyjemnie grało się na Stadionie Zagłębia, tym bardziej, że nigdy nie miałem okazji – komentuje Marek Opałacz

ności w moim mieście – komentuje piłkarz.

Marek Opałacz grał także w Głogowie, Słubicach i Polkowicach. Jeszcze w 2007 roku mogliśmy go oglądać w miedziowej koszulce, a od 2011 roku do dziś, lubinianin reprezentuje barwy Floty Świnoujście. W piątek Opałacz wraz ze swoją drużyną rozegrał na Stadionie Zagłębia spotkanie inaugurujące sezon 2014/2015 w I lidze. Miedziowi pokonali Flotę 2:0. – Przykro, że przegraliśmy. Myślałem, że przy odrobinie szczęścia mogliśmy wywieźć z Lubina choć punkt. Niestety Zagłębie pokazało nieco dojrzałą piłkę – mówi lubinianin.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Walczyli w Głogowie

Drugie miejsce Zagłębia

■ **W ostatnim meczu XX Memoriału im. Ryszarda Matuszaka piłkarze ręczni MKS Zagłębia Lubin zmierzyli się z czeskim HC Jicin. Miedziowi odnieśli drugie zwycięstwo, pokonując rywali zza naszej południowej granicy 26:24 (8:9).**

Pierwsza połowa była wyrównana, a na parkiecie toczyła się walka bramka za bramką. Najwyższe w tej części spotkania prowadzenie wynosiło dwie bramki – w piątej minucie, kiedy było 4:2 dla Zagłębia. Do przerwy wynik był niski i wynosił 9:8 na korzyść ekipy z Czech.

Na początku drugiej połowy, a dokładnie w 34. minucie, Jicin prowadził różnicą trzech bramek – 13:10. Lubinianie szybko się otrząsnęli



Fot. Mariusz Babicz

W pierwszym dniu rywalizacji ekipa Jerzego Szafranca przegrała z gospodarzami jedną bramką. W drugim meczu lubinianie pokonali opolan 37:34

i dwie minuty później doprowadzili do remisu po 13. Remis był jeszcze w 41. minucie, później miedziowi uzyskali kilkubramkowe pro-

wadzenie i wygrali spotkanie. Duża w tym zasługa nowego zawodnika Zagłębia, Faruka Halilbegovica, który wszedł na parkiet w dru-

giej połowie i zdobył cztery bramki. Znowu skuteczny był Wojciech Gumiński, który został Królem Strzelców turnieju, a także Michał Stankiewicz. Cieszy również fakt, iż kolejny mecz zagrał Dawid Przysiek i zaprezentował się z dobrej strony.

W pierwszym dniu rywalizacji ekipa Jerzego Szafranca przegrała z gospodarzami jedną bramką. W drugim meczu lubinianie pokonali opolan 37:34. Lubinianie zajęli ostatecznie drugie miejsce podczas turnieju.

MARIUSZ BABICZ

MKS Zagłębie Lubin S.A. – HBC Jicin 26:24 (8:9)

Zagłębie: Małecki – Stankiewicz 4, Rosiek 2, Przysiek 2, Książek 1, Marciniak 2, Szmyślak 1, Halilbegović 4, Paluch 3, Bartczak 1, Gumiński 6.

Nabór uzupełniający

Przypominamy, iż KS Cuprum Mundo Lubin we współpracy z Zespołem Szkół Sportowych ogłasza nabór uzupełniający dla chłopców z rocznika 2001 do podjęcia nauki w klasie o profilu piłki siatkowej w Gimnazjum nr 2. – Ogłaszamy nabór uzupełniający do klasy sportowej w Zespole Szkół

Sportowej, chłopców. Serdecznie zapraszamy zarówno same dzieci, jak i ich rodziców – komentuje Daniel Dłużniakiewicz, trener. Kontakt: Daniel Dłużniakiewicz tel. 661 763 243 d.dluzniakiewicz@zsslubin.pl.

MISZ

WIELKA WOJNA

1914-1918



wzgorzezamkowe.pl

PROJEKT
POLSKA
1918-2018